Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

W numerze: W ŚWIECIE KOBIETY

Rok IV Nr 242 (1263) P Wydanie A B C — Poznań, piątek 3 września 1948 r. — Cena 5 zł

SCHUMAN — uległy
zdołał sklecić rząd

11 głosami przewagi
przy akompaniamencie pesymizmu prasy francuskiej

Robert Schuman zdołał utworzyć nowy gabinet. Zaledwie 11 głosów przeważyło wczoraj o północy szalę na korzyść Roberta Schumana, któremu parlament udzielił mandatu na utworzenie nowego gabinetu, po upadku poprzedniego rządu prem. Reynaud. We wtorek Schuman stanął przed Zgromadzeniem Narodowym, jako nowy premier francuski. Wygłosił on przemówienie na temat swej misji. Następnie rozpoczęła się dyskusja.

JAK DONOSI KORESPONDENT BBC, SCHUMAN UZYSKAŁ TYLKO 11 GŁOSÓW WIĘCEJ, NIŻ WYNOSI MINIMUM KONIECZNE DLA SFORMOWANIA GABINETU. ZA SCHUMANEM GŁOSOWAŁO 332 POSŁÓW, PRZECIWKO 185. PONAD 100 POSŁÓW WSTRZYMAŁO SIĘ OD GŁOSOWANIA. O POMYŚLNYM DLA SCHUMANA WYNIKU GŁOSOWANIA ZADECYDOWAŁO OSTATECZNIE STANOWISKO RADYKAŁÓW, KTÓRZY POPARLI KANDYDATA NA PREMIERA.

Nadzwyczajne posiedzenie Zgromadzenia rozpoczęło się we wtorek w godzinach wieczornych w napiętej atmosferze. Kandydat na premiera Robert Schuman wygłosił przemówienie, w którym podkreślił powagę finansowej i gospodarczej sytuacji kraju.

Schuman oświadczył, że kluczem do „uratowania" Francji jest uratowanie Franka. W sprawach polityki zagranicznej Schuman złożył znamienne oświadczenie, że Francja będzie dalej dążyła do zagwarantowania bezpieczeństwa jej granic, ale że pozwoli na dopuszczenie „demokratycznych Niemiec do odbudowy Europy". Rząd jego ma również poprzeć „parlament światowy".

W polityce wewnętrznej Schuman zapowiedział obniżenie budżetu oraz obniżenie cen artykułów żywnościowych — przede wszystkim mięsa. Podkreślił on jednak, że będzie prowadził politykę Reynaud'a, w odniesieniu do pracowników państwowych.

Prasa francuska komentuje pesymistycznie dalsze losy nowego gabinetu. Epoque — pisze, że nic się właściwie nie zmieniło od czasu gabinetu Marie i że Schuman zmuszony jest prowadzić dalej tę samą politykę. To samo zdanie wyraża Aurore oświadczając, że „rząd utrzyma się tylko do następnego upadku". Z wielką rezerwą wyraża się o rządzie Figaro, który stwierdza, że „prawdziwe trudności zaczną się dopiero dzisiaj". Humanite komentując wczorajsze przemówienie Schumana w parlamencie pisze, że słowa jego wyrażały właściwie zdanie: „Jesteśmy wasalami Ameryki, ale od czasu do czasu trochę od nich korzystamy".

Nieznana jest dotychczas pozycja socjalistów, którzy wprawdzie głosowali za Schumanem, jednakże oświadczyli, że nie zdecydowali się jeszcze czy wezmą udział w rządzie czy też prowadzić będą politykę... „przyjaznej neutralności".

Jacques Duclos, przedstawiciel komunistów skrytykował ostro dotychczasową politykę Schumana oświadczając, że w czasie gdy był ministrem spraw zagranicznych zwiększył jeszcze bardziej swą uległość wobec Anglosasów.

W wcześniejszym oświadczeniu wydanym przez centralny komitet francuskiej partii w partii komunistycznej stwierdza się, że nie można rządzić we Francji wbrew woli 5 milionów Francuzów. W całym kraju — brzmi odezwa — trzeba wydać walkę polityce nędzy, ruiny i przygotowań wojennych, prowadzonej przez imperialistów. Musi powstać rząd demokratyczny,w którym reprezentowani będą wszyscy Francuzi, którzy pragną zrealizowania prawdziwie narodowej polityki. (API)

*

Z całej Francji napływają wiadomości o rezolucjach, protestach, strajkach i manifestacjach w związku z trudnymi warunkami bytu mas pracujących oraz obecnym kryzysem rządowym. Związki zawodowe oraz organizacje społeczne domagają się utworzenia rządu jedności demokratycznej, jako jedynie zdolnego do opanowania trudnych warunków politycznych i gospodarczych.

Według statystyki przeprowadzonej przez centrum gospodarcze generalnej konfederacji pracy, tzw. minimum egzystencji, które na 1 lipca było określone na 12.974 franków, wzrosło do dnia 30 sierpnia do 13.459 franków. (PAP)

Ždanow nie żyje
Naród radziecki okryty żałobą

W Moskwie ogłoszono wiadomość o zgonie generała Andrzeja Aleksandrowicza Ždanowa. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 17 na Placu Czerwonym pod murem Kremlu.

Cały naród radziecki jest wstrząśnięty wiadomością o zgonie Ždanowa. We wszystkich miastach odbyły się akademie, dla uczczenia pamięci zmarłego. Wczorajsze gazety ukazały się w żałobnych obwódkach, prasa zamieściła nekrologi Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej, Rady Ministrów Związku Radzieckiego, ministra sił zbrojnych i prezydium Akademii Nauk.

W nocy z wtorku na środę ogłoszono nekrolog zmarłego w 52 roku życia Andrzeja Aleksandrowicza Ždanowa, podpisany przez następujące osobistości: generalissimus Stalin, Andrejew, Beria, Bułganin, Woznesenski, Woroszyłow, Kaganowicz, Kosygin, Kuzniecow, Malenkow, Mikojan, Mołotow, Ponomarenko, Popow, Susłow, Chruszczew, Szwernik, Szkiriatow. Nekrolog ten przypomina chlubną działalności zmarłego jako rewolucjonisty i patrioty.

Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików) i Rada Ministrów ZSRR z wielkim żalem zawiadamia partie i rzesze pracujące Związku Radzieckiego, że dnia 31 sierpnia o godzinie 3 minut 55 zmarł po ciężkiej chorobie wybitny działacz partii i państwa radzieckiego, członek biura politycznego centralnego komitetu WKP (b), sekretarz centralnego komitetu WKP (b), poseł do rady najwyższej ZSRR, generał pułkownik Andrzej Aleksandrowicz Ždanow. (PAP)

Reorganizacja
rządu jugosłowiańskiego

Agencja Tanjug donosi o częściowej reorganizacji rządu jugosłowiańskiego. Dotychczasowy wicepremier Kardel objął również tekę ministra spraw zagranicznych, na miejsce Stanoje Simicza, który został ministrem stanu. Minister spraw wewnętrznych Rankowicz pełnić będzie również funkcje wicepremiera.

Blagoje Neskowicz, b. premier Serbii został wicepremierem oraz przewodniczącym federalnej komisji kontroli. Stanowisko to dotychczas piastował minister Kardel. Stepizar Wukmanowicz zastąpił Andrejewa na stanowisku ministra górnictwa. Rodolub Kołakowicz został ministrem nauki i kultury. Ministrem rolnictwa został Mijak Todorowicz na miejsce Stambolicza. Dotychczasowy minister górnictwa Andrejew objął funkcje przewodniczącego komitetu budowy elektrowni wodnych z rangą ministra. (PAP)

Prowokacyjny wypad „M. P."
do radzieckiego sektora Berlina
na 2 Willysach i 3 motocyklach

Jak donosi z Berlina agencja TASS, 27 sierpnia patrole amerykańskiej policji wojskowej na dwóch samochodach Willys i trzech motocyklach wtargnęły na teren sektora radzieckiego w pobliżu „Schlesischer Bahnof" i ostrzelały radziecki samochód wojskowy w którym znajdowała się grupa radzieckich oficerów i żołnierzy.

Sierżant armii radzieckiej Szilenko został ciężko ranny.

W związku z tym prowokacyjnym wypadem amerykańskiej policji wojskowej, p. o. komendanta głównego radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech generał-major Dratwin, złożył na ręce p. o. amerykańskiego gubernatora wojskowego Heysa stanowczy protest, żądając ukarania winnych i odszkodowania za wyrządzone szkody. (PAP)

Godzinna rozmowa
4 gubernatorów
NIEMIEC
po dwumiesięcznej przerwie

Gubernatorzy wojskowi 4 mocarstw okupujących Niemcy: marszałek Sokołowski oraz generałowie Robertson, Clay i Koenig zebrali się wczoraj po raz pierwszy od dwóch miesięcy. Rozmowy ich trwały około godziny. (P. R.)

Drugie posiedzenie gubernatorów wojskowych w Niemczech odbędzie się dziś w Berlinie, prawdopodobnie o godzinie 17 w siedzibie Rady Kontrolnej. Wiadomość tę podaje agencja France Presse, która donosi jednocześnie, że na posiedzeniu wyznaczone zostaną komitety dla rozpatrzenia punktów porządku dziennego.

Wczoraj w nocy agencja niemiecka pod licencją brytyjską podała do wiadomości, że dziś ma się odbyć zebranie ekspertów finansowych czterech mocarstw jeszcze przed konferencją czterech gubernatorów. Koła berlińskie podkreślają znaczenie wczorajszego spotkania gubernatorów przestrzegają jednak przed zbytnim optymizmem. (API)

Finlandia
w bloku zachodnim?
FAGERHOLM
przybył do Kopenhagi

W dniu wczorajszym przybył do Kopenhagi nowy premier rządu fińskiego Fagerholm. Jest to jego pierwsza podróż za granicę od czasu objęcia teki premiera.

Głównym celem tej wizyty, która wzbudza zrozumiałe zainteresowanie, jest nawiązanie kontaktu z partiami socjal-demokratycznymi krajów skandynawskich. Rząd duński w dalszym ciągu utrzymuje pozorną równowagę między Wschodem i Zachodem. Koła polityczne wyrażają opinię, iż rzeczywistym celem wizyty Fagerholma jest rozpatrzenie możliwości nawiązania współpracy z socjaldemokratycznymi rządami państw skandynawskich, co poprzedziłoby przystąpienie Finlandii do obozu państw zachodnich w ramach planu Marshalla. (API)

Upały i olbrzymi huragan
w Stanach Zjednoczonych

W związku z olbrzymim huraganem o niespotykanym natężeniu, który zbliżał się od południa ku wschodniej części Stanów Zjednoczonych władze wojskowe zarządziły wyjątkowe środki bezpieczeństwa na lotniskach i w portach wschodniego wybrzeża. Z lotnisk ewakuowano pośpiesznie samoloty, umieszczając je w specjalnych hangarach względnie kierując na inne lotniska, nie zagrożone bezpośrednio huraganem. Ponad 2 tysiące samolotów odleciało z lotnisk w pobliżu wschodniego wybrzeża w kierunku północno-zachodnim.

Szybkość huraganu przekracza 170 km na godzinę. Na całej trasie od Florydy do Nowego Jorku zarządzono nadzwyczajne środki bezpieczeństwa, przy czym w akcji biorą udział zarówno organizacje cywilne jak i wojsko. Drogą radiową wezwano wszystkie statki, znajdujące się na wschodnim wybrzeżu, do natychmiastowego schronienia się w najbliższych portach.

Natomiast północno-wschodnią część Stanów Zjednoczonych nawiedziła niesłychana fala upałów, która utrzymuje się już od 5 dni. Na skutek upałów zmarło dotychczas 173 osoby, przy czym w samym stanie Nowy Jork — 42. (PAP)

W skrócie

W Bawarii zanotowano epidemię paraliżu dziecięcego, która przybrała niepokojące rozmiary. Dotychczas zmarło 29 osób na 578 stwierdzonych wypadków epidemii.

○

Władze Zagłębia Saary, wcielonego ostatnio do Francji, zawiesiły na okres 1 miesiąca wszelką działalność tamtejszej partii komunistycznej.

○

W Żylinie na Słowacji w zakładach tekstylnych „Slovena" wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył 51 maszyn oraz ponad 100 tys. m gotowych materiałów tekstylnych. Straty spowodowane pożarem wynoszą 16 mil. koron.

○

Rząd australijski postanowił udzielić Wielkiej Brytanii bezzwrotnej pożyczki w kwocie 8 milionów funtów szterlingów, w celu utrzymania importu brytyjskiego ze strefy szterlingowej.

○

Rząd amerykański ofiarował w darze dla Szwajcarów, pełniących straż w Watykanie, 200 karabinów w miejsce dawnych halabard.

○

Zielona Góra, jedyny w Polsce ośrodek plantacji winnej latorośli obchodzić będzie w dniu 26 września święto winobrania.

○

„Rewolta" piekarzy francuskich przeciwko trwającemu racjonowaniu chleba, którą zapoczątkowała ubiegłej nocy demonstracja protestacyjna przed ratuszem w Chatellerault w zachodniej Francji, objęła w środę 16 departamentów.

BENESZ
traci przytomność
temperatura wzrasta

Podano oficjalnie do wiadomości, że stan zdrowia b. prezydenta Czechosłowacji dr. Edwarda Benesza uległ we wtorek pogorszeniu.

Drugi biuletyn lekarski wydany we wtorek o godzinie 19 stwierdza, że w stanie zdrowia dr Edwarda Benesza zaszło dalsze znaczne pogorszenie. Prezydent stracił przytomność, temperatura wzrasta. Stan jest niezmiernie poważny. Zwrot ten zaznaczył się już o godzinie 3 rano. Dr Edward Benesz począł tracić przytomność, temperatura podniosła się a puls stał się przyśpieszony. Stan ogólny jest ciężki. (PAP)

Dramatyczna walka milicjanta
z tajemniczym motocyklistą

Świadkami dramatycznej walki dzielnego milicjantą z pijanym osobnikiem byli w dniu wczorajszym w Poznaniu przechodnie ul. Armii Czerwonej.

W godzinach południowych funkcjonariusz Komendy Miasta M. O., na jednej z centralnych ulic miasta przytrzymał osobnika na motocyklu, jadącego w stanie nietrzeźwym. Celem spisania protokołu i ukarania pijanego kierowcy odprowadzał go do Komendy Miasta przy ul. Matejki. Kiedy obaj znajdowali się na Moście Uniwersyteckim osobnik wszczął awanturę, domagając się od milicjanta zwrotu motocyklu. W pewnym momencie wyciągnął on z kieszeni marynarki rewolwer, z którym rzucił się na nieprzygotowanego na ten manewr milicjanta. Ostatni nie stracił jednak panowania nad sytuacją. Dopadł do napastnika, chwycił za rewolwer, wykręcając opryszkowi rękę. W tym momencie padł strzał, który na szczęście nikogo nie zranił. Napastnik nie dał jednakże za wygraną, usiłując wydrzeć broń. W wyniku szamotania padł drugi strzał. Tym razem kula utkwiła w nodze przytrzymanego osobnika. Obezwładnionego przewieziono do Szpitala Miejskiego, gdzie natychmiast poddano go operacji wyjęcia kuli.

Przy zatrzymanym znaleziono poważną ilość gotówki. Nazwiska jego nie zdołano jednak ustalić, gdyż posiadał on cztery legitymacje, każdą na inne nazwisko. Śledztwo w tej sprawie w toku. (H)

Naszym zdaniem

TWIERDZENIA o podobieństwie polityki amerykańskiej do hitleryzmu budzą u wielu ludzi odruch sprzeciwu. Jak to? Amerykanie, którzy walczyli z Niemcami mieliby być do nich podobni?

Podstawą teorii Rosenberga był rasizm. Objawy rasizmu aż nadto wyraźnie występują w USA, szczególnie w południowych stanach. Te same dzikie i brutalne metody dyskryminacji Murzynów, co Żydów przez Niemców w Europie. Ten sam sposób opierania się w imperialnym marszu przez tereny obcych krajów na elementach kapitalistycznych i arystokratycznych, które przy dolarowej pomocy decydują się na krwawą walkę z własnym narodem.

Jaki jest cel imperializmu amerykańskich kapitalistów? Oczywiście chodzi o dolary. O powiększenie rynków zbytu, o nowe tereny eksploatacyjne. Czyli po prostu — nazwijmy rzecz po imieniu — to, co Rosenberg wespół z Hitlerem i Goebbelsem zwykli nazywać „Lebensraumem".

Niektórych polityków amerykańskich cechuje ta sama nienawiść do zwolenników postępu demokratycznego, co wodzów faszyzmu. W walce z nimi na terenie własnego kraju stosuje się nawet zgoła identyczne metody terroru i prowokacji. Osławiona „Komisja do badania działalności antyamerykańskiej" aż do złudzenia przypomina widowisko procesu o podpalenie Reichstagu, które tak precyzyjnie zostało wyreżyserowane przez Goeringa.

Powodem konfliktu zbrojnego amerykańskich imperialistów z faszyzmami była rozrastająca się potęga militarna tych ostatnich, co zagrażało poważnie swobodzie ruchów tradycyjnie „liberalnych" kapitalistów. Pozostała jedyna droga do „uzdrowienia" tej sytuacji. Zwyciężyć, ale nie likwidować faszyzmu, bowiem jest on wygodnym narzędziem polityki imperialnej. Dotychczas każdy faszyzm był, że tak nazwiemy — narodowym wydaniem kapitalizmu. Pod kierunkiem departamentu stanu elementy faszystowskie bardzo sprawnie się amerykanizują. Stają się powolnym narzędziem w ręku imperialistów amerykańskich. Najlepszym tego dowodem jest próba tworzenia bloku wschodnio - azjatyckiego, którego celem jest oczywiście umocnienie władztwa dolara nad krajami kwitnącej wiśni i krajem wyznawców Konfucjusza.

j. m. l.

Premier Cyrankiewicz:

Stolica Polski
miasto wszystkich Polaków
musi być odbudowana w pełni

W ZWIĄZKU Z MIESIĄCEM ODBUDOWY WARSZAWY PREMIER CYRANKIEWICZ PRZEMAWIAŁ W PONIEDZIAŁEK PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA.

Pan Premier w swym przemówieniu podkreślił rolę Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, który powstał dzięki wysiłkom całego społeczeństwa. Dotychczasowe wyniki zbiórki są imponujące ale dzieło odbudowy stolicy wymaga wzmożenia pomocy ze strony chłopów, spółdzielczości, kupiectwa, rzemiosła i prywatnego przemysłu.

Premier Cyrankiewicz w dalszym ciągu swego przemówienia wezwał do współzawodnictwa w akcji zbiórki pieniężnej oraz podał cyfry sum zużytych na odbudowę Warszawy, Poznania i innych najbardziej zniszczonych miast w Polsce. Na zakończenie przemówienia premier Cyrankiewicz oświadczył:

„Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy stanął przed ważnym zadaniem. Na pomoc czeka cały kraj. Osiągnięcia w odbudowie zniszczeń są wielkie, niemniej jednak czeka nas ogromna praca. Udział całego społeczeństwa w tej pracy jest poważny, ale nie wszyscy jeszcze spełnili swój obowiązek na tym polu. Nikogo nie może zabraknąć, nikt nie może odmówić udziału w zbiórce tegorocznej.

Trzeba zmobilizować wszystkich uchylających się od świadczeń, trzeba pobudzić opieszałych, wzmóc ofiarność, trzeba doprowadzić do ogarnięcia wszystkich akcją zbiórkową na odbudowę Warszawy. Można to zrobić pod warunkiem ulepszenia metod pracy terenowych oddziałów funduszu, trzeba dotychczasowe luki w pracy wypełnić pracą bardziej wytężoną.

Budujemy nową Polskę, Polskę ludu pracującego. Wznosimy ją na ruinach, w które kraj nasz obrócił najeźdźca hitlerowski. To, czegośmy dokonali, jest przedmiotem naszej słusznej dumy i podziwu cudzoziemców, ale każdy osmalony szkielet budynku, sterczący jeszcze w Warszawie, jest widomym znakiem, że dzieło nasze nie zostało dotąd ukończone. Stolica Polski, miasto wszystkich Polaków, musi być odbudowana w pełni, musi stanąć przed nami w całym blasku swego piękna, w świetności swej architektury, w racjonalnym rozwiązaniu problemów mieszkaniowych ludności pracującej, w krasie swych pomników, parków, ogrodów i zieleni."

(PAP)

W trosce o postęp i dobrobyt wsi polskiej

W ostatnich dniach sierpnia obradował w Warszawie pod przewodnictwem prezesa PSL — Naczelny Komitet Wykonawczy tego stronnictwa. W czasie dwudniowych obrad przedyskutowano obszernie sytuację polityczną i gospodarczą wsi. Opracowano plan pracy na przyszłość oraz uchwalono rezolucję, która stwierdza m. in.:

„Zarówno torowanie dróg do przyszłego lepszego ustroju, jak i popieranie pracy drobnych i średnich gospodarstw oraz rozwój i rozszerzanie już istniejących form spółdzielczości mają na celu walkę z wyzyskiwaczami na wsi i w mieście, a więc ze wspólnym wrogiem tak chłopów jak i robotników W tej działalności znajduje więc pełny i praktyczny wyraz sojusz chłopsko-robotniczy, oparty na wspólnych potrzebach i celach całego świata pracy. Sojusz ten stanowi dotychczas i nadal stanowić będzie podstawę organizacji, działalności i rozwoju naszego państwa ludowego.

Stoimy na stanowisku rozwoju społecznych organizacyj zaopatrzenia i zbytu tak państwowych jak spółdzielczych, zwłaszcza spółdzielczości ZSCh i central branżowych tak, aby tą drogą doprowadzić do całkowitej likwidacji prywatnego pośrednictwa między miastem i wsią, zagarniającego część pracy zarówno chłopów jak i robotników.

W pracy wsi na przestrzeni czterech lat powstało niemało społecznych form produkcji. Coraz większe jest też zrozumienie tej prawdy, że przez uspołecznione formy urzeczywistnia się zarazem i sprawiedliwość i postęp w gospodarce rolnej. Szczególną wagę w tej dziedzinie przypisujemy ośrodkom maszynowym oraz rozszerzeniu dobrowolnego współdziałania gospodarstw rolnych w ich pracy wytwórczej przez wspólne planowanie prac na roli, w hodowli itp.

Dużą rolę w tej dziedzinie odegrać winna kontraktacja zwłaszcza przy oparciu jej o kontrakty zawierane nie tylko z pojedynczymi, ale z całymi zespołami gospodarstw.

Niezależnie od tych form uspołecznienia poszczególnych dziedzin lub środków produkcji możliwe jest jednoczenie się poszczególnych gospodarstw w spółdzielnie wytwórcze, obejmujące podstawową część wytwórczości tych gospodarstw.

Żyjemy w okresie zmierzchu ustroju kapitalistycznego, który poprzez kryzysy i wojny, rozsadzany trudnościami wewnętrznymi, zbliża się do swego kresu. Na jego miejsce wyłaniają się nowe formy. Twórcą ich jest świat pracy, który w Polsce ma już za sobą niemało osiągnięć.

Na wsi ten stały postęp będzie dziełem świadomych mas chłopskich, pracujących, sprzymierzonych z klasą robotniczą. Bez chłopów, ani za chłopów nikt dzieła tego nie podejmie i nie dokona."

Młodzież hiszpańska
zwiedziła polskie wybrzeże

W Grand Hotelu w Sopocie, odbyło się pożegnanie grupy republikańskiej młodzieży hiszpańskiej, która na zaproszenie Z. M. P. bawiła na Wybrzeżu. Podczas swego pobytu młodzi Hiszpanie zwiedzili ważniejsze ośrodki woj. gdańskiego, poznając życie i obyczaje oraz warunki pracy młodzieży polskiej.

Podczas uroczystości pożegnania, przedstawiciele Związku Młodzieży Polskiej, „Służby Polsce", Związku Dąbrowszczaków i społeczeństwa, w serdecznych słowach żegnali gości.

W odpowiedzi przedstawiciel młodzieży hiszpańskiej Diaz Mesegner powiedział, że nie zapomni gorącego przyjęcia, jakie zgotowała młodzież i klasa robotnicza Polski młodzieży hiszpańskiej. Hiszpańscy republikanie walczący o oswobodzenie swego narodu wiedzą, że za wolność ich kraju zginęło wielu najlepszych synów Polski.

ZDUMIEWA NAS — ZAKOŃCZYŁ MÓWCA — WASZ TEMPERAMENT I UPÓR W ODBUDOWIE ZNISZCZONEGO KRAJU, PORTÓW i FABRYK.

(PAP)

Nowe formy współzawodnictwa pracy
w spółdzielczości

Centralny Związek Spółdzielczy, kierując się wytycznymi uchwał czerwcowych plenum KCZZ, opracowuje nowe formy współzawodnictwa pracy na terenie spółdzielczym.

Przy wydziałach organizacyjnych Centr. Zw. Spółdzielczego i centralach spółdzielczych powstają specjalne referaty współzawodnictwa pracy. Zadaniem tych referatów będzie opracowanie podstaw i norm współzawodnictwa spółdzielczości. Przewiduje się opracowanie norm indywidualnych, zespołowych i ogólnoorganizacyjnych pomiędzy oddziałami i poszczególnymi spółdzielniami. (PAP)

Ceduła giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 1 września 1948 r.

Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3800 do 4700.

Mąka pszenna 70% 5300, mąka żytnia 80% 3100, kaszka pszenna 8500, kasza jęczmienna 65% 4200, płatki owsiane 7000, otręby pszenne 1600, otręby żytnie 1200, otręby jęczmienne 1000, otręby kukurydziane 1000.

Wyka ozima 6700 do 7200, rzepak ozimy 6200 do 6500, rzepak jary 5700 do 6000, siemię lniane 16 000 do 16 500, lnianka 7700 do 8200, mak niebieski 16 000 do 17 000, gorczyca 7500 do 7800.

Makuchy lniane w taflach 3900 do 4000, makuchy rzepakowe w taflach 1800 do 1900, śrut lniany 3100 do 3300, śrut rzepakowy 1600 do 1700, siano prasowane 700 do 800, słoma prasowana 550 do 600.

Marchew jadalna 800 do 900, pomidory 4500 do 5000, Kapusta 900 do 1100, buraki ćwikłowe 800 do 1000, ziemniaki rychliki 600 do 675, jabłka przemysłowe 2500 do 3000, śliwki 5500 do 6500.

Olej lniany 63 000 do 68 000, olej rzepakowy nierafinowany 28 000 do 30 000.

Tendencja spokojna.

Uwaga: Ceny za przetwory młynarskie rozumieją się franko stacja odbiorcza PKP.

Umowa o wymianie towarów
między Polską a Bułgarią
zacieśni współpracę gospodarczą obu krajów

Toczące się od trzech tygodni rokowania handlowe pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarii zostały zakończone w dn. 31. VIII rb. podpisaniem umowy o wymianie towarów na okres od 1 września 1948 r. do 31 grudnia 1949 r. Jednocześnie podpisano układ płatniczy i komunikacyjny.

Nowa umowa przewiduje dostawę z Bułgarii do Polski następujących towarów: tytoniu, rud i koncentratów metali kolorowych, kultur oleistych, skór surowych, ryżu, winogron i innych. Dostawy Polski do Bułgarii obejmują: maszyny, obrabiarki, sprzęt elektrotechniczny, wyroby włókiennicze i chemiczne, niektóre wyroby hutnicze i inne wyroby przemysłowe Umowa przewiduje obroty w wysokości przeszło 20 milionów dolarów USA.

Przemawiając po podpisaniu umowy, przewodniczący polskiej delegacji wiceminister Różański wyraził wielkie zadowolenie z powodu szybkiego zakończenia rokowań oraz podkreślił serdeczną atmosferę w jakiej one odbywały się. Podpisany układ jest dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju stosunków gospodarczych między obu demokratycznymi i zaprzyjaźnionymi krajami.

W odpowiedzi przewodniczący delegacji bułgarskiej wiceminister Petrowski podkreślił, że podpisany obecnie układ handlowy przewiduje znaczny wzrost obrotów towarowych między demokratyczną Bułgarią i Polską. Układ ten wpłynie niewątpliwie na szybką realizację planów gospodarczych obu krajów. (PAP)

O usprawnienie łączności
pocztowej i telekomunikacyjnej
z Czechosłowacją

Przybyła do Warszawy delegacja zarządu poczt i telegrafów z Czechosłowacji prowadzi rozmowy z przedstawicielami polskiego min. poczt i telegrafów w sprawie rozszerzenia i usprawnienia ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego między obu krajami.

W szczególności rozmowy obejmą sprawę bezpośredniego połączenia telekomunikacyjnego Szczecina z Czechosłowacją, plan jednolitej sieci telekomunikacyjnej zagłębia śląsko-morawskiego, założenie przez Koszyce telefonicznego kabla tranzytowego Warszawa—Praga oraz sprawy tranzytu paczek z Czechosłowacji za granicę.

(PAP)

Po Amerykanach
Polacy zjadają najwięcej warzyw
Dobre zbiory pozwolą na eksport

Do rzędu najpoważniejszych osiągnięć naszej gospodarki rolnej zaliczyć należy wzrost produkcji warzyw. Biorąc pod uwagę wysoką wartość odżywczą warzyw oraz rolę, jaką odgrywają one obecnie w naszym eksporcie ziemiopłodów, zjawisko to jest osiągnięciem w wysokim stopniu pozytywnym.

Dzięki obfitym zbiorom warzyw, Polska mogła już w roku ubiegłym po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego, przystąpić do ich planowego wywozu. Wysoka jakość naszych ziemiopłodów zdobyła dla polskiego warzywnictwa na stałe rynki zagraniczne a w szczególności zaś trudny do opanowania rynek brytyjski. W roku bieżącym eksport warzyw znacznie przewyższy wywóz z r. 1947, przy czym rozszerzymy nasz „eksportowy asortyment" nie ograniczając się, jak początkowo, jedynie do kapusty, cebuli, marchwi.

W zestawieniu ze stałym wzrostem eksportu warzyw, tym ciekawsze stają się cyfry, świadczące o niezmiernie szybkim powiększaniu się spożycia warzyw wewnątrz kraju. Według sporządzonych ostatnio zestawień, roczna konsumcja warzyw na głowę ludności wzrosła w latach 1945—1947 prawie czterokrotnie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że obecnie w Polsce je się przeciętnie znacznie więcej warzyw niż w innych krajach europejskich. Więcej warzyw niż Polacy konsumują jedynie Amerykanie. (API)

„FILM POLSKI"
na odbudowę Stolicy

W związku z trwającym obecnie Miesiącem Odbudowy Warszawy „Film Polski" zorganizował tourneé 8 kin objazdowych po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej. We wszystkich wsiach i miasteczkach wyświetlane będą najpopularniejsze filmy, a ponadto dodatki „Polskiej Kroniki Filmowej" obrazujące postępy przy odbudowie Warszawy. Część dochodu osiągniętego podczas tourneé przeznaczona będzie na F. O. S.

Dzisiaj o godz. 10 odbędzie się przed Narodowym Bankiem Polskim w Poznaniu odprawa ekip kin objazdowych, które przejadą ulicami miasta. Przed Nowym Ratuszem pożegna odjeżdżających w teren filmowców wiceprezydent Drabowicz. (h)

Powrót delegacji polskiej
z Międzynarod. Kursu Związkowców w Londynie

W dniu 28 ub. m. powrócili do kraju związkowcy polscy, którzy na zaproszenie oxfordzkiego uniwersytetu udali się do Londynu na 2-tygodniowy kurs związkowców.

Kurs zorganizowany został przez oxfordzki uniwersytet w Belliol College w Oxfordzie. Trwał dwa tygodnie i obejmował m. in. następujące zagadnienia: historia ruchu zawodowego, rola związków zawodowych w powojennej odbudowie. ruch zawodowy a plan Marshalla itp. Poza Polską na kursie reprezentowane były: Wielka Brytania, Francja, Holandia, Dania, Norwegia, Finlandia, Niemcy i Austria.

Angielski ruch zawodowy — stwierdza przedstawiciel KCZZ p. Dobrzyński — ma niewątpliwie duże osiągnięcia. Fakt, że kurs został zorganizowany w Oxfordzie, gdzie dotychczas kształcili się przeważnie synowie przedstawicieli klasy posiadającej, świadczy również o postępowości dużej części tamtejszych sfer naukowych.

Uczestnicy kursu interesowali się bardzo sytuacją w krajach demokracji ludowej — mówi dalej p. Dobrzyński — i poświęcali wiele uwagi delegacji polskiej. Stosunek nasz do planu Marshalla wywołał ogromne zaciekawienie wśród związkowców angielskich. Krytyka, której poddałem w moim referacie plan Marshalla, znalazła silne poparcie, zarówno u szerokich rzesz związkowców angielskich, jak i wśród wielu delegatów krajów zachodniej Europy. I tak np przedstawiciel angielskiego związku zawodowego robotników budowy maszyn — Roberts, przytoczył szereg argumentów, świadczących o szkodliwości planu Marshalla dla Anglii, a delegat austriackich związków zawodowych — Heinisch oświadczył, że plan ten zabija przemysł austriacki, podając jako przykład przymusowy import amerykańskich samochodów podczas kiedy największa austriacka fabryka „Steyer-Werke" stoi bezczynnie. (PAP)

Z mostu do Wisły
spadł Willys wraz z szoferem

Na drewnianym moście drogowym na Wiśle w Toruniu samochód marki Willys, z nieznanych przyczyn zarzucił, skręcił nagle w bok, złamał barierę i wpadł wraz z szoferem Malecem do Wisły. Zwłok szofera ani samochodu dotychczas nie wydobyto.

Morderca więźniów
Oświęcimia i Buchenwaldu
skazany na śmierć

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na karę śmierci i konfiskatę mienia zbrodniarza wojennego Wernera Haendlera — blockfuehrera z Buchenwaldu, późniejszego kierownika kuchni obozowej w Oświęcimiu. Skazany ma na sumieniu życie wielu więźniów, których osobiście zamordował lub nieludzkim prześladowaniem doprowadził do popełnienia samobójstwa. (PAP)

Przestępca wojenny dr Dering
ma być zwolniony
Protest Polski i Czechosłowacji

Ambasada R. P. w Londynie została we wtorek zawiadomiona o decyzji rządu brytyjskiego zwolnienia z więzienia przestępcy wojennego dra Władysława Deringa, znanego ze swych zbrodni, popełnionych w Oświęcimiu. W związku z powyższym, charge d'affaires ambasady R. P. w Londynie złożył protest w brytyjskim Foreigne Office, domagając się zatrzymania Deringa w więzieniu aż do czasu wyrażenia przez rząd polski opinii w tej sprawie.

Notę protestującą przeciwko zwolnieniu Deringa złożyła również ambasada czechosłowacka, podkreślając, iż Dering jest znanym zbrodniarzem, figurującym na międzynarodowej liście przestępców wojennych. (PAP)

2 i 5 lat więzienia
dla sprawców katastrofy
na jeziorze GARDNO

W drugim dniu rozprawy przeciwko sprawcom katastrofy na jeziorze Gardno współwinnym śmierci 25 harcerek, po przemówieniach prokuratora i obrony, sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego Rudnickiego na 5 lat więzienia i osk. Terleckiego na 2 lata więzienia. Główny oskarżony motorniczy Markiewicz, jak wiadomo, zbiegł. (PAP)

LE HAVRE
amerykańską bazą zaopatrzenia
dla Berlina

Paryskie wydanie „Daily Mail" zamieszcza wiadomość swego specjalnego korespondenta z Hawru, że port ten ma stać się wkrótce „amerykańską bazą zaopatrzeniową". Korespondent donosi o przybyciu do Hawru 5 oficerów amerykańskich, którym powierzono stworzenie odpowiednich warunków dla odbioru towarów amerykańskich. Gromadzone tam zapasy mają być przeznaczone dla Niemiec zachodnich i ewentualnie dla zachodnich sektorów Berlina. (PAP)

Czy lekkoatleci Gdańska
wezmą rewanż...

Lekkoatleci poznańscy odnieśli w br. kilka poważnych sukcesów. Do nich należy zaliczyć również zwycięstwo odniesione w dniu 5 czerwca w Gdańsku, gdzie pokonali reprezentację Wybrzeża różnicą 5 punktów. Obok Warszawy — Gdańsk i Poznań pretendują — zresztą zupełnie słusznie — do miana najlepszego okręgu lekkoatletycznego w Polsce. Który z nich jest naprawdę lepszy — częściowo dowiemy się już w najbliższą sobotę i niedzielę podczas rewanżowego spotkania Gdańsk — Poznań, które odbędzie się w Poznaniu na boisku Woj. Ośrodka W. F.

Drużyna gdańska wystąpi w tym meczu w składzie z olimpijczykiem Łomowskim i Kielasem, którzy w pierwszym spotkaniu nie brali udziału, dalej — z Machem, Olszewskim, Krzyżanowskim, Korbanem, Bonieckim i Wentą na czele. Poznań przeciwstawi im swych doborowych sprinterów: Stawczyka, Rutkowskiego, Danowskiego, wieloboistę mgra Hoffmanna, Płotkowiaka, Paprockiego, Skałbanię, Nowaka i innych.

Spódniczka i bluzeczka na drutach
dla dziewczynki 10-letniej
w numerze 24-ym
„Przyjaciółki"
Cena 10 zł 122d Nakład 741.000 egzemplarzy

NA WŁASNEJ ZAGRODZIE

Dbajmy o zdrowie

Ludność wiejska pod względem zdrowotnym stoi u nas stosunkowo nisko. Składa się na to wiele przyczyn. Niezrozumienie podstawowych zasad higieny wśród znacznej części mieszkańców wsi — stwarza najpoważniejsze braki w dziedzinie krzewienia zdrowia na wsi polskiej.

Zaniedbania są tu wielowiekowe. Nie sposób ich wszystkich od razu odrobić. Często rolnik nasz mieszka tak samo, jak dawniej — w ciasnej, ciemnej, brudnej, nieprzewietrzanej chacie, nie będąc zaopatrzony w najniezbędniejsze meble i przedmioty użytku codziennego. Po dziś dzień utrzymuje się tu zwyczaj sypiania po parę osób w jednym łóżku, a fałszywy pogląd rolnika na oszczędność, każe mu często gnieździć całą rodzinę, nieraz dość liczną, w jednej izbie. Nic dziwnego, że przy takim zaprzepaszczaniu najprymitywniejszych zasad higieny — ludzie, którzy urodzili się i wychowali w takich izbach, nie znają także kąpieli, niehigienicznie się ubierają i nieprawidłowo się odżywiają — ci wszyscy, gdy znajdą się w mieście, aby narówni z młodymi mieszczuchami pracować w fabrykach — w większości wypadków nie mogą tym ostatnim dotrzymać kroku pod względem zdrowia i siły fizycznej. To samo daje się zaobserwować przy poborze do wojska. Skądże może być zdrowy organizm człowieka wsi, jeżeli przed oknami jego budynku mieszkalnego stoi woniejąca obora, a studnie, zaopatrujące ludność w wodę, otoczone są nieczystościami podwórza. One są głównym powodem różnych chorób nagminnych, jak tyfus (dur brzuszny) i inne zaburzenia żołądkowe u dzieci, będące plagą naszej wsi.

Uświadamianie o potrzebie higieny prowadzi obecnie publiczna służba zdrowia, jak i organizacje społeczne, jak np. PCK, Tow. Przeciwgruźlicze, Liga Kobiet, Samopomoc Chłopska. **Trwałego zdrowia nie można ani utrzymać bez wysiłku i starań, ani nabyć za pieniądze.**

Podstawowym warsztatem propagandy zdrowotności stają się obecnie na wsiach Ośrodki Zdrowia z personelem higienistek, na barkach których spoczywa cały ciężar pracy higieniczno-społecznej: wpajanie w masy zasad higieny, nauczanie pielęgnowania zdrowia i zwalczanie przerażającego w tej dziedzinie analfabetyzmu.

Największą żywotność na polu szerzenia higieny, jak i ochrony zdrowia mieszkańców wsi wykazuje PCK. Szkoli on pielęgniarki zawodowe, siostry pogotowia sanitarnego, przodownice zdrowia. Młodzież i kobiety wiejskie winny jak najbardziej masowo brać udział w tych kursach. Właśnie przodownice zdrowia będą pierwszymi pionierkami higieny na wsi. 7-miesięczne kursy dla nich istnieją przy większych Oddziałach PCK, a więc w Poznaniu, Ostrowie, Kaliszu, Gorzowie i Zielonej Górze. Przodownice zdrowia będą starały się propagować higienę na wsi.

Przodownice zdrowia będą (a właściwie już są, ale w nielicznych wsiach) opiekunkami położnic i kobiet ciężarnych na wsi, których los jest dotychczas więcej niż opłakany. Dalszą dziedziną pracy higieniczno-społecznej przodownic zdrowia będzie opieka nad dzieckiem szkolnym, a głównie opieka nad wszystkimi mieszkańcami wsi w nagłych wypadkach zachorzeń.

Rodzice i nauczyciele wpływać winni na dzieci, aby gremialnie zapisywały się do Kół Młodzieży Czerwonokrzyskiej, odgrywających doniosłą rolę w dziedzinie wychowania higieniczno-sanitarnego. Wychowanie to ma na celu nie tylko nauczyć dziecko najniezbędniejszych wiadomości z dziedziny higieny, lecz i wpoić w nie przyzwyczajenia higieniczne, aby stały się one drugą jego naturą.

Dochodzą nas odgłosy z światlejszych wsi, że PCK powinno rozszerzyć propagandę higieniczno-zdrowotną, jaką prowadzi drogą odezw, broszur, ulotek itp. Wskazane byłoby, aby Oddziały PCK przy pomocy swych karetek samochodowych zorganizowały po wsiach lotne wystawy, posiadające modele chat, sprzętów, studzień i ustępów wiejskich, plakaty i pokazy tępienia much, wszy, pluskiew i szczurów. Specjalny dział musiałby być poświęcony higienie matki i dziecka, czystości produktów spożywczych, bielizny, odzieży i ciała. W akcji tej dużo mogłaby pomóc Samopomoc Chłopska.

D. Wyrybkowska-Białasikowa

Zwiedziłem na W. Z. O.

wzorową zagrodę wiejską

W czasie podróży pociągiem z Poznania do Wrocławia, już za Rawiczem mijają przed oczyma nowozagospodarowane wioski. Na polach nie widać nie tak dawno pokrytych chwastami ugorów. Wszędzie ciągną się uprawne wstęgi pól, a niedaleko zabudowań wyrosłe jak grzyby po ostatnich żniwach siedzą bogate w ziarno stogi. Tu i ówdzie na polu za pługiem postępuje chłopak lub kobieta. To podorywka lub orka pod zasiew jesienny. Ziemie nowe niczym się już nie różnią od starych. Walka z odłogami została ukończona, gdzieniegdzie jeszcze padają pod ostrzem lemiesza resztki ugorów.

W samym Wrocławiu ruch wielki. Co chwilę pociągi wyrzucają na stacji kolejowej niezliczone tłumy wycieczkowiczów. Autobusy przyjeżdżają przepełnione. Tramwaje wypchane do ostatniego miejsca. Wszyscy zdążają na Wystawę Ziem Odzyskanych — krótko na W. Z. O.

Tereny wystawowe leżą po przeciwnej stronie miasta od dworca głównego. Dzielą się na dwie części: teren A z wielką halą, słynną iglicą i połączony za pomocą mostów przerzuconych przez ulicę — teren B, który ciągnie się aż do Odry.

Trudno w paru wierszach opisać bogactwo pomysłów w urządzeniu poszczególnych stoisk, nie można też wymienić wszystkich wystawionych towarów i bogactw, którymi darzą nas Ziemie Odzyskane. W tej chwili interesuje nas wzorowa zagroda wiejska. W stronę jej ciągną jak na odpust niezliczone tłumy ciekawskich rolników, osadników, repatriantów, młodzieży, a nawet mieszczan i robotników fabrycznych.

Wchodzimy do niej od tyłu, od pola. Całe obejście gospodarskie jest opłotowane siatką drucianą. Po lewej stronie młody karłowaty sad z jedną kwitnącą jabłonią. W nim pasieka pod daszkiem i parę uli stojących osobno. Przy nich kwitnie miododajna facelia i nostrzyk lekarski. Dalej ogrodzony wypęd dla owiec i owczarnia, przy niej pomieszczenie dla drobiu pod wspólnym dachem, za nim ogrodzenie dla drobiu i warzywnik ciągnący się do samej drogi.

A teraz popatrzmy na zabudowania. Nie ma tu kilku luźno rozrzuconych budynków. Szopa na narzędzia i nawozy, stodoła, obora i chlew, pomieszczenie na parnik i część mieszkania — oto jedna całość. Stodoła niestety jak na 8 ha jest za mała. Pomieścić zaledwie może zbiory z 3 ha W oborze i chlewie uderza bardzo dobre rozplanowanie i wygodne urządzenia. Krowy mogą korzystać z samoczynnych poideł, karmi się je poprzez zasuwane otwory w ścianie z ganku w chlewni Świnie można tylnymi drzwiami wypędzić na mały okólnik, gdzie mogą korzystać ze swobody i słońca.

Pomieszczenie na parnik (jest tu także natrysk) odgradza część inwentarzową od mieszkania. Przez sień, z której drzwi także prowadzą na podwórze wchodzimy do obszernej i wygodnej kuchni. Kuchenka z dostępem z trzech stron, wodociągi i zlew, basen z ciepłą wodą — oto udogodnienia w pracy wiejskiej gospodyni. Za kuchnią pokój sypialny dla gospodarzy. Na poddaszu jeden pokój duży i drugi mniejszy dla dzieci. Za nim znajduje się pomieszczenie na ziarno, a przez drzwi w szczycie domu wejść można na obórkę i do stodoły. A więc — wszędzie wygoda i jeszcze raz wygoda.

Ale zejdźmy po schodach na dół i z sieni na ganek. Przed nami trawnik, kwiaty i drzewa. Po lewej stronie pyszni się kapustą, marchwią i burakami warzywnik. Bardziej w tyle naprzeciw chlewa gnojnik i kompost. Wychodzimy na ulicę i jeszcze raz rzucamy spojrzenie na wzorową zagrodę. Jest prosta, ale ładna, słoneczna, przytulna i dziwnie nasza.

J. P.

O ludzkie obchodzenie się ze zwierzętami

Zwierzęta domowe oddają człowiekowi nieocenione korzyści. Koń ciągnie wóz lub pług, krowa daje mleka, pies wiernie strzeże zabudowań gospodarskich, kot łowi myszy. Człowiek jest panem zwierząt. Chociaż biologicznych ma z nimi dużo cech wspólnych, jednak odróżnia się od nich rozumem, zdolnością myślenia, ma swoją mowę, technikę i kulturę. To też obowiązuje człowieka nie tylko do korzystania z usług zwierząt, ale do ludzkiego ich traktowania.

Niestety wśród ludzi znajdują się tacy, którzy potrafią zwierzętom zadawać ból przez bicie, dręczyć je i niepokoić. Zwierzę przecież nie poskarży się nikomu. Inni znowu zakochują się w psach, kotach, koniach. Ile to mamy wypadków, że gospodarz powinien pozbyć się np. chorej krowy, ale... nie ma sumienia, bo przywykł do niej.

Nie chodzi tu, by obchodzenie się ze zwierzętami miało być zbyt delikatne, aż do śmieszności. Nie. Chodzi tu o rozsądek i umiar w traktowaniu zwierząt. Z powodu tego, że wielu ludzi o niskich instynktach znęcało się i znęca nadal nad zwierzętami, państwo musiało wziąć je w obronę, wydając specjalną „ustawę o ochronie zwierząt" w roku 1928. Ustawa ta obejmuje nie tylko wypadki złego obchodzenia się, ale i niedbalstwa, używania złych uprzęży itp. Nie wolno młodych, ani chorych, rannych lub kulawych zwierząt używać do pracy. Bicie po głowie, brzuchu i po nogach zwierząt podpada pod ustawę. Także bicie przedmiotami twardymi lub sprawiającymi specjalny ból, pętanie mogące spowodować skaleczenie lub ból, dokonywanie różnych doświadczeń na zwierzętach (za wyjątkiem naukowych), straszenie i drażnienie — oto przypadki, które są według ustawy karalne, grzywną od 2—50 tysięcy zł (przedwojenna wartość) lub więzieniem do 1 roku.

Za wykroczenia dzieci do lat 14 odpowiadają rodzice

Smutne jednak bardzo byłoby, gdyby użytkownicy zwierząt obchodzili się z nimi dobrze, jedynie ze względu na ustawę, która zapewnia zwierzętom ochronę. Tu powinien wejść inny czynnik — współczucie. Zwierzę także żyje. Ma swój świat instynktów i ból odczuwa tak samo jak człowiek. Nie ma zaś żadnego obrońcy, do którego mogłoby się zwrócić, oprócz serca ludzkiego. (jp)

Dziewanna wypędza myszy

Gospodarze mają dużo trudności w zwalczaniu myszy, które czynią spustoszenie w stogach, stodołach, spichrzach i spiżarniach. Kot nie wszędzie i nie zawsze jest skuteczny. Rolnik może jednak wypędzić myszy za pomocą dziewanny, dziko rosnącej na żwirowatych suchych glebach. Zapachu jej myszy nie znoszą i uciekają od niej jak najdalej. Toteż należy jak najwięcej zerwać tych roślin i powkładać na miejsca zagrożone przez małe szkodniki.

Tuczenie świń tłusto-mięsnych

W poprzednim dodatku rolniczym omówiliśmy żywienie świń przeznaczonych na bekon i na szynki, czyli tzw. wczesno-mięsnych. Tuczenie świń tłusto-mięsnych jest nieco odmienne od podanych w poprzednim artykule dawek pokarmowych. Tylko do uzyskania 55—60 kg żywej wagi karmimy prosiaki tak samo jak te, które są przeznaczone na bekon. Z chwilą bowiem, kiedy warchlak uzyska wagę 55—60 kg, następuje wzrost jej powolniejszy. Wtenczas dopiero można przystąpić do żywienia w kierunku tuczno-mięsnym.

Dalsze żywienie warchlaków zależne jest od pory roku. Latem możemy wypasać je na koniczynowych pastwiskach, dodając dziennie ½ kg śruty zbożowej, albo 2 kg ziemniaków. Jesienią, zimą i wiosną na sztukę dajemy dziennie 10 kg parowanych ziemniaków, do 1½ kg śruty zbożowej, dodając trochę mączki mięsno-kostnej względnie zamiast niej 4 litry chudego mleka oraz 10—15 g kredy. W wypadku, kiedy rozporządzamy wielką ilością wytłoków buraczanych, będziemy dawać ½—1 kg wytłoków melasowych, ½ kg śruty zbożowej; do 4 l mleka chudego, zamiast którego można dać 15—20 dkg mączki mięsno-kostnej, oraz 15 g kredy.

Jeśli będziemy te normy stosować, warchlak w ciągu 5 miesięcy winien osiągnąć 150—160 kg. W okresie tym zużyje 15 q ziemniaków, 90 kg śruty zbożowej i 25 kg paszy białkowej. Śrutę zbożową można zastąpić otrębami — najlepsze są jęczmienne. Dobrze w czasie tuczenia zadawać świniom serwatkę, której 8—10 litrów może zastąpić 3 kg ziemniaków i 100 g mączki rybnej względnie mięsno-kostnej.

Warchlaki przeznaczone na tucz nie potrzebują ruchu. Lepiej jednak w pierwszych miesiącach tuczenia chociaż na krótko wypuszczać je na świeże powietrze.

Czy warto hodować morwę?

Morwa, szczególnie biała morwa pochodząca z Azji, w Polsce przyjęła się bardzo dobrze. Należy do drzew długowiecznych, wysokich o korze popielatej. Nie wymaga specjalnego gruntu i troskliwości, a daje rocznie przyrostu półtora metra. Można powiedzieć, że nie ma gleby, gdzieby nie mogła rosnąć. Wyjątek stanowią grunty kwaśne i bardzo mokre. Ale i tu można ją hodować tylko z mniejszą korzyścią. Wysokość jej przy korzystaniu dla celów hodowlanych powinna się utrzymać w granicach 4 m.

Na liściach morwy doskonale karmią się gąsienice jedwabnika, które z nich zarazem produkują przędzę jedwabną. Owoce posiadają duży procent cukru. Doskonale nadają się do robienia konfitur, wina i soków. Soki szczególnie służyć mogą z powodzeniem jako lekarstwo przy niedomaganiach dróg oddechowych.

Oprócz liści także i kora drzewa morwowego daje się doskonale wykorzystać albo jako surowiec do wyrobu pierwszych gatunków papieru i jako środek leczniczy przeciw robakom; działa także moczopędnie. Za granicą z kory małych gałązek morwy wyrabia się włókno tkackie. To jeszcze nie wszystko. Samo drzewo używane jest w robotach stolarskich przy budowie okrętów. Jest nawet pod tym względem szczególnie poszukiwane. Z drewna morwowego produkuje się także włókno na dywany i liny. Korzeń także nie jest bezużyteczny. Używa się go (po odpowiedniej przeróbce) jako barwnika w farbiarstwie.

Cis.

Z frontu walki

ze stonką ziemniaczaną

Grzyby i jagody eksportujemy za granicę

Z lasów państwowych okręgu łódzkiego wyeksportowano w roku bież. 388 ton czarnych jagód. Akcję zbiórki i eksportu jagód przeprowadzała spółdzielnia „Las". Ponadto spółdzielnia „Las" zbudowała w rb. w Herbach Śląskich suszarnię i solarnię grzybów, w których przystąpiono do przeróbki grzyba surowego na eksport. Przygotowano już pierwszą partię solonych kurek na wywóz do Szwajcarii. Suszarnia i solarnia w Herbach Śląskich dostosowana jest również do przeróbki borowików, które eksportowane będą do W. Brytanii. (PAP)

Według komunikatu Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w tym roku wykryto 32 ogniska stonki ziemniaczanej. Największe ich skupienia znajdowały się w województwie wrocławskim (15) i w poznańskim (12). W akcji poszukiwawczej wzięło udział około 1 600 000 osób, które przejrzały prawie taką samą ilość hektarów z ziemniakami w 8200 miejscowościach. Dzięki odnalezieniu skupisk można było zaraz przystąpić do zdecydowanej walki z tym najgroźniejszym dla rolnictwa szkodnikiem i zlikwidować go w samym zarodku.

Od stonki nie jest także wolna Czechosłowacja. Jak donosi komisja czechosłowacko-polska do walki ze stonką ziemniaczaną na terenie naszego sąsiada sytuacja przedstawia się podobnie jak w Polsce. Wykryto tam stonkę ziemniaczaną w 40 powiatach.

Pomiędzy sąsiadami

Spotkaliśmy się niespodziewanie w szeregach pochodu dożynkowego. Dziwna rzecz. Rostaliśmy się pod Kutnem w 1939 r. podczas nalotu „Messerschmidtów i straciliśmy się z oczu. Dopiero po ośmiu latach nastąpiło ponowne spotkanie i znowu w szeregach. Ale w jakże krańcowo różnych warunkach. Tam pod wrażeniem klęski i nieudolności dowództwa, z oczami wypatrującymi w chmurach groźnego nieprzyjaciela przed którym nie mieliśmy się czym bronić — tu pod wrażeniem wspomnień o zwycięstwie, w atmosferze wolności z oczami skierowanymi na krakowskie stroje dziewcząt i chłopców maszerujących raźno przed nami.

Po wysłuchaniu przemówień, śpiewów dożynkowych i wręczeniu wieńców usiedliśmy sobie w najdalszym zakątku ogrodu, zdala od radosnego gwaru starszyzny i młodzieży chłopskiej, aby w spokoju pogwarzyć.

Osiem lat to szmat czasu. Obopólne wspomnienia posypały się też jak z rękawa. Bitwa pod Kutnem, dramatyczna przeprawa przez Bzurę, Sochaczew, 5-letnie zamieszkanie w „Stalagu" uwolnienie przez Amerykanów i powrót w maju 1945 r. na własne zagrody... Było rzeczywiście o czym wspominać.

Wypiliśmy już chyba czwarte piwo i ze sfery wspomnień przenieśliśmy się na twardy grunt rzeczywistości dnia dzisiejszego. I znowu posypały się uwagi fachowe dotyczące gospodarowania. Józek bowiem otrzymał nieduże gospodarstwo poniemieckie, ożenił się i pracując w pocie czoła, chwali Boga i Polskę, że dała mu możność pracy na własnym kawałku ziemi. Ja natomiast osiadłem na 12-hektarowej ojcowiźnie.

— Jak tam u ciebie Józku zbiory tegoroczne?

— E, nic szczególnego. Mimo dobrej roli jaką posiadam, mimo starannej uprawy, zbiory mam nieomal gorsze od zeszłorocznych.

— Co ty mówisz? To nie do wiary. U mnie pierwsze omłoty dały wynik niespodziewany. I słomy i ziarna zebrałem przeszło dwa razy tyle, co w roku zeszłym. Żyto dało mi 10 kwintali, pszenica 12, jęczmień 11, a owies 13 kwintali z hektara. Mówię ci, że tak wysokich zbiorów ojciec mój nie miał nigdy. Może ty nie dałeś w jesieni nawozów?

— Co prawda to nie. Nie miałem akurat gotówki w tym czasie.

— Szkoda. A może jeszcze zasiałeś ziarno z własnych zbiorów, zwyrodniałe i niejednolite?

— Jakbyś zgadł. Zdawało mi się, że płacenie 11% więcej za ziarno siewne, jest za drogo.

— Toś był w błędzie, mój kochany. Taki wydatek zawsze się opłaci. Ja tam i jesienią i wiosną kupiłem do siewu z „Samopomocy Chłopskiej" ziarno wyborowe. Toteż miałem plony. Bo widzisz ziarno zwyrodniałe, niedoczyszczone, słabe, niedorozwinięte, zebrane nieco za wcześnie nie ma dość siły, aby wydać dobrą zdrową i mocną roślinę. Słaba roślinka zaś nie może czerpać z ziemi odpowiedniej ilości pokarmów potrzebnych do jej rozwoju i nie może wydać odpowiedniej ilości nowych ziaren. Jest znowu całkiem odwrotnie gdy zasiejesz ziarno zdrowe, dorodne, dobrze kiełkujące z odpowiednio selekcjonowanej odmiany zboża.

— Wiesz, w tym roku i ja tak zrobię. A jak ty Janku mogłeś uporać się z robotą i na czas kupić nawozy sztuczne?

— Bardzo prosto i łatwo. Postawiłem stóg, pożyczyłem parowej młockarki i w ciągu niecałego dnia miałem zboże wymłócone. Zawieźć do Samopomocy i przywieźć nawozy, to sprawa drugiego dnia i gotowe. Bez wielkiej straty czasu miałem w szopie azotniak, superfosfat, tomasówkę i sól potasową.

— Jak widzę to wcale nie trudna sprawa. A czy ty nie masz stodoły.

— Jakże. Mam, nawet obszerną. Ale to przestarzała już metoda zwożenie z dalekiego pola do stodoły i młócenie zimą. Ustawienie stoga na polu idzie znacznie prędzej, bo bliżej podstawienie parówki też idzie składniej.

— A ile ty Janku dajesz nawozów sztucznych i jakich na jeden hektar?

— To zależy, mój koshany, od wielu rzeczy. W pierwszym rzędzie od tego, po czym siejesz żyto, czy pszenicę, co na tym samym polu przedtem rosło. Pod żyto po nieudanych motylkowych daję zwykle 55 kg azotniaku 220 kg superfosfatu lub tomasyny i 90—110 kg soli potasowej. Po dobrych strączkowych nieco mniej bez azotniaku. Na przesiewisku; czyli gdy sieje się żyto po życie, zwiększam zwykle dawki o 20%. Pod pszenicę zaś gdy sieję ją po dobrej koniczynie nie daję azotniaku gdyż tego nie wymaga. Dają za to 75 kg tomasyny i 60 kg soli potasowej. Na innym polu jak po bobiku, wyce, grochu, mieszance lub ziemniakach wysiewam 90 kg azotniaku, 160 kg tomasyny i 80 kg soli potasowej na hektar.

— Ale to przecież kosztuje dużo pieniędzy.

— Nie tak znowu dużo, jak ci się zdaje, bo nawozy są tanie, Ale za to taki wydatek stokrotnie się opłaci. Jeżeli chcesz mieć na przyszły rok dobre urodzaje, to musisz zapewnić roślinom odpowiednią ilość pokarmów.

— No dobrze, zastosowałbym się do twoich rad, ale czy to w ogóle warto?

— Jakto? Nie rozumiem?

— No, bo mówią coś o spółdzielniach produkcyjnych...

— Tere fere, kuku — strzela baba z łuku! Mój drogi. To nie upoważnia nikogo do zaniedbywania gospodarstwa. Po pierwsze dlatego, że do spółdzielni produkcyjnej nikt cię nie będzie zmuszał. Stworza kilka wiosek wzorowych i na przykładzie udowodnią ci, że takie gospodarowanie daje chłopu i państwu więcej korzyści. Jeżeli będziesz chciał, to wstąpisz, jeżeli nie, to nie. A po drugie jeżeli będziesz miał gospodarstwo w lepszej jak to się mówi kulturze, a zechcesz wstąpić do takiej spółdzielni, to twój udział w niej będzie większy i wartościowszy.

— Wiesz co, Janku, uspokoiłeś mnie Zaraz jutro rano pójdę do Samopomocy Chłopskiej i zamówię ziarno na siew oraz nawozy sztuczne.

— A pamiętaj jeszcze o jednym, Józku. Chcąc mieć dobre plony, musimy siać w odpowiednim czasie, nie za późno i nie za rychło. Żyto około 13 września, a pszenicę pod koniec tego miesiąca.

— Dziękuje ci Janku za dobre, przyjacielskie rady i do widzenia na przyszłorocznych dożynkach. Może będę mógł się pochwalić lepszymi plonami niż obecnie.

Jan Ryszewski

Wystawa objazdowa w Jarocinie

W sobotę, dn. 28 ub. m. o godz. 9 została otwarta Wystawa Objazdowa Muzeum Wielkopolskiego pod hasłem: „150 lat malarstwa polskiego". Otwarcia wystawy dokonał p. starosta mgr Kaczmarek w obecności przedstawicieli miejscowych władz, organizacyj i partyj politycznych. Okolicznościowe przemówienie p. starosty nacechowane było gorącym życzeniem, aby wystawa ta przyczyniła się do większego umiłowania sztuki pięknej i by obrazy oryginalne, zwłaszcza sztuki polskiej dotarły do domów naszych w miejsce małowartościowych obrazów drukowanych.

Wystawa mieści się w auli Państwowego Gimnazjum w Jarocinie przy al. Tadeusza Kościuszki i trwać będzie do dnia 31 sierpnia br. włącznie.

Z wystawionych dzieł szczególną uwagę zwracają obrazy J. Fałata — Śnieg, Jana Matejki — Portret Ant. Serafińskiego, Ludwika de Laveaux — Dwie dziewczyny, Jacka Malczewskiego — Głowa starca i Wit. Pruszkowskiego — Zaloty.

Pokaz najdoskonalszych dzieł malarzy polskich wzbudził wśród miejscowego społeczeństwa żywe zainteresowanie i wdzięczność dla inicjatorów wystawy.

BOJANOWO

Pierwszy targ w Bojanowie. W sobotę 21 ub. m. odbył się w Bojanowie pierwszy targ na drób, nabiał i prosięta, toteż rynek bojanowski naprawdę zapełniony był wozami, handlarzami, przekupkami i klientami w ilości takiej, jakiej miasto jeszcze nie widziało. Targi odbywać się będą w każdą sobotę, przy czym miejsca wolne są od opłat. (wt)

Strażacy w Woli Książęcej otrzymali sztandar

Niedzielę, 12 bm., Wola Książęca przeżywała niezwykle uroczyście z okazji poświęcenia sztandaru miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W dniu tym przybyły bratnie straże z Jarocina, Witaszyc, Maruszewic, Zakrzewa, Twardowa, Małej Lubini, Sławoszewa i Racemowa. Poświęcenia sztandaru dokonano w kościele w Twardowie, dokąd udał się pochód przy dźwiękach orkiestry Cukrowni witaszyckiej.

Wręczenie sztandaru odbyło się na boisku szkolnym w Woli Książęcej, gdzie przemawiali pp. sołtys Dworzyński, pow. komendant straży pożarnych Rydlewski, kierownik szkoły Halarewicz i wójt Przesławski. (jp)

LESZNO

Za prowadzenie tajnej garbarni

W dniu 27 ub. m. odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Lesznie Bernard Świątkowski z Świerczyny pow. Leszno, oskarżony o prowadzenie tajnej garbarni. Świątkowski skazany został na 5 tys. zł grzywny. (br)

Leszno i okolica!

Czytelnikom naszym w Lesznie i okolicy podajemy do wiadomości, że

ogłoszenia do

„Głosu Wielkopolskiego"

przyjmuje na warunkach obowiązującego cennika bez żadnych dopłat, p.

H. Szygulanka

Leszno Wlkp., Słowiańska 2

Prosimy o zwracanie się w sprawach ogłoszeniowych pod wskazanym adresem, co zaoszczędzi fatygi i czasu.

132d

JAROCIN

Gmina Szymanowice będzie przyłączona do Czermina. Przyłączona ostatnio do pow. jarocińskiego, gm. Szymanowice, liczy zaledwie 3 tys. mieszkańców i 75% swego budżetu przeznacza na cele administracyjne. Obecnie istnieje projekt przyłączenia wspomnianej jednostki do gminy Czermin, która tworzyłaby wówczas jedną z najsilniejszych gospodarczo gmin powiatu jarocińskiego. (bg)

Sieć telefoniczna w gminie Gołuchów. Wszystkie gromady gminy Gołuchów połączone będą wkrótce siecią telefoniczną. Ostatnie połączenie telefoniczne otrzymała gromada Cieśle. Pozostają jeszcze dwie gromady, mianowicie: Kuchary i Krzywosądów. Po założeniu tam telefonów cała gmina będzie połączona siecią telefoniczną. Jest to niewątpliwie wielkie udogodnienie dla mieszkańców tej gminy, oddalonej o kilkanaście kilometrów od najbliższego miasta. (bg)

Nowi mistrzowie stolarscy. W dniu 21 sierpnia w Jarocinie odbyły się egzaminy mistrzowskie w zawodzie stolarskim. Przed komisją egzaminacyjną złożyli egzamin mistrzowski i uzyskali dyplomy: pp. Władysław Górnaś, Czesław Jezierski, Władysław Mazurkiewicz, Marcjan Niestrawski (nauczyciel publ. średniej szoły zawod.), Zygmunt Sip i Tadeusz Steimetz — wszyscy z Jarocina.

Konfident gestapo

ponownie przed sądem

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał w dniu 30 sierpnia br. sprawę konfidenta „Gestapo" Władysława Ciesielskiego z Ostrowa. Ciesielski już w dniu 15 grudnia ub. roku stawał przed tymże sądem, gdzie skazany został na 15 lat więzienia. Na skutek jednak wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy uchylił pierwszy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Obecnie po przeprowadzeniu ponownej rozprawy, Sąd uznał Ciesielskiego winnym zarzucanych mu zbrodni, w szczególności, że wskazał gestapo dwóch czołowych, długo poszukiwanych członków Związku Walki Zbrojnej, nadto wskazał Stefana Stęporka i Agnieszkę Grabowską z Łodzi jako trudniących się sporządzaniem nielegalnych ulotek. Henryka Stęporka jako członka tajnej organizacji podziemnej S. P., Kazimierza Niezgódkę jako łącznika tajnej organizacji, Czesława Organistę jako siłę biurową A. K., nadto wskazał Polaka Niesobskiego i Tomalaka, oraz pewnego legionistę rosyjskiego w niemieckim mundurze, że przynależą do polskiej organizacji i uprawiają pracę polityczną na terenie Ostrowa. Ciesielski bronił się tym, że działał w stanie wyższej konieczności, będąc do tego zmuszonym biciem przez gestapo, gdy był aresztowanym, gdzie mu groziła śmierć.

Po przemówieniach prokuratora Stawnego oraz mowie obrończej adwokata Zielińskiego, Sąd skazał Ciesielskiego na 5 lat i 3 miesiące więzienia z utratą praw obywatelskich na 5 lat i przepadek mienia. (md)

KROTOSZYN

W czasie od 20—29 ub. m. odbył się w Krotoszynie organizowany przez Ochotniczą Straż Pożarną „Tydzień Strażacki". Na program „Tygodnia" złożyły się ćwiczenia i manewry Straży Pożarnych, werbowanie nowych członków, zbiórka uliczna, a na zakończenie w niedzielę, 29 ub. m. nabożeństwo, objazd propagandowy Ochotniczej Straży Pożarnej ze sprzętem po mieście oraz zabawa ludowa.

Coraz dłuższy

rejestr występów „artystycznych"

dwóch nieodłącznych towarzyszy

Pisaliśmy ostatnio o nieodłącznych towarzyszach Korczaku i Spiechowskim, którzy zdefraudowali 248 000 zł z Wydziału Powiatowego w Ostrowie. Dzięki dochodzeniom M. O. wyszły na jaw inne sprawki spółki złodziejskiej. Sprawcy mają na sumieniu napad na sklep papierosów i win w Ostrzeszowie, skąd skradli towaru za 120.000 zł. Przechowywali oni i konserwowali broń krótką i planowali napad na sekretarza Wydziału Powiatowego p. Rakułę, który towarzyszy przy większych wypłatach w terenie. Okradli oni swego czasu urzędnika Starostwa p. Marciniaka. Zabrali mu z domu cenniejszą garderobę i aparat radiowy, który w czasie śledztwa znalazł się u Spiechowskiego. Planowali również śmiały napad na kasę Wydziału Powiatowego i mieli już podrobione klucze. Amatorzy łatwego dorobienia się fortuny Korczak i Spiechowski mieli w planie podrobić czek na 1 milion zł, który miał być zrealizowany w KKO w Poznaniu. Cała sprawa znajduje się w tej chwili w Sądzie Wojskowym. Korczaka i Spiechowskiego czeka w trybie postępowania doraźnego surowa kara. (md)

Gmina Pępowo buduje drogi

Gmina Pępowo w powiecie gostyńskim wybudowała w bież. roku drogę o twardej nawierzchni na odcinku Siedlec — Babkowice, długości 1 i pół km oraz most III klasy na tymże odcinku. Poza tym w Ludwinowie kończy się w tej chwili budowę 700 m odcinka drogi. Wkrótce rozpoczęte zostaną prace przy sypaniu szosy między wsiami Czeluścinek — Czeluścin. Wspomniane prace drogowe wykonywane są kosztem gminy i przy pomocy szarwarku. (bg)

Odpust w Dąbrówce Kościelnej

Wielki odpust w Dąbrówce Kościelnej przypada w roku bieżącym w niedzielę, dnia 12 września. W sobotę o godz. 19 rozpocznie się uroczystymi nieszporami z kazaniem. Pierwszej mszy św. w niedzielę wysłuchają pielgrzymi o godz. 10 „Pod dębem". W nowym kościele, którego odbudowa postąpiła znacznie naprzód, odprawioną będzie uroczysta suma z kazaniem o godz. 11,30.

Kronika ostrowska

Zamiast mleka kartkowego nie przysługuje kartkowiczom ekwiwalent gotówkowy. W razie niemożności dostarczania mleka świeżego — mleczarnie lub punkty rozdzielcze zobowiązane są zaopatrzyć klientów w artykuły zastępcze, na przykład czekoladę.

Nowe ceny na artykuły żywnościowe obowiązują od 1. IX. br. na terenie miasta i powiatu. Przedstawiają się one następująco, licząc cenę w detalu za 1 kg: mąka żytnia 80% — 39 zł, mąka pszenna 70% — 65 zł, kasza jęczmienna 65% — 52 zł, pęczak 70% — 45 zł, chleb żytni 80% — 34 zł, chleb pszenny 70% — 61 zł, bułki z mąki pszennej 70% — 4 zł, mięso cielęce bez kości — 269 zł, mięso cielęce z kością — 173 zł, kości — 21 zł, polędwica wołowa — 257 zł, mięso wołowe bez kości — 202 zł, mięso wołowe z kością — 180 zł, mięso mielone lub siekane — 195 zł, kości — 31 zł, **mięso wieprzowe** boczek i podgardle — 245 zł, schab, kotlet, karkówka — 250 zł, mięso bez kości, szynka, szynkowiec — 280 zł, mięso z kością — szynka, [illegible]nka — 230 zł, żeberka — 170 zł, golonka — 220 zł, głowizna — 95 zł, nogi — stópki — 85 zł, kości — 20 zł. **Tłuszcze:** słonina — 320 zł, smalec — 400 zł, masło mleczarskie — 500 zł, masło osełkowe — 420 zł. **Wędliny:** kiełbasa popularna — 270 zł, kiełbasa zwyczajna — parzona — 345 zł, kiełbasa serdelowa — parówkowa — 285 zł, kiełbasa krakowska — królewiecka — 335 zł, kiełbasa cytrynowa — piwna — 385 zł, kiełbasa biała surowa — 335 zł, kiełbasa krakowska — sucha — 415 zł, metka — 375 zł, parówki — 335 zł, serdelki — 385 zł, pasztet — 385 zł, wątrobianka gat. I — 265 zł, wątrobianka gat. II — 195 zł, salceson — 265 zł, głowizna — 265 zł, mortadela — 335 zł, kaszanka z flakiem — 80 zł, kaszanka bez flaka — 60 zł, szynka surowa z kością — 335 zł, szynka surowa bez kości — 375 zł, szynka gotowana z kością — 345 zł, szynka gotowana bez kości — 385 zł, boczek wędzony — 295 zł, słonina wędzona — 340 zł, polędwica wędzona — 405 zł, baleron karczek wędzony — 375 zł, łój topiony — 410 zł. (md)

Z sali sądowej: Zdzisław Biskupski z Kobylina, pow. Krotoszyn, oraz żona jego Gertruda z domu Starke, odpowiadali przed Sądem Okręgowym w Ostrowie za odstępstwo od narodowości polskiej. Sąd skazał Biskupskiego na 10 miesięcy więzienia, a Gertrudę Biskupską na dwa miesiące aresztu.

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kępnie stanął Wojciech Wieczorek z Wyszanowa, powiatu kępińskiego oskarżony o działalność na szkodę polskiej ludności cywilnej w czasie okupacji. Sąd skazał Wieczorka na trzy lata więzienia i utratę praw publicznych oraz obywatelskich praw honorowych na 5 lat.

Tydzień strażacki w Ostrowie

W ramach ogólnopolskiej akcji strażackiej również Ostrowska Ochotnicza Straż Pożarna święciła swój tydzień w okresie od 21 do 29 ub. m. Zapoczątkowany został na terenie miasta i powiatu w ubiegłą niedzielę uroczystościami i zbiórką ofiar na rzecz powiększenia sprzętów strażackich.

W 12 rejonach powiatu OSP rozwija się stopniowo. 78 Oddziałów stanowi zwartą, 2500 osób liczącą, grupę ludzi, walczących z niebezpiecznym żywiołem — ogniem. Armią tą kieruje Zarząd Związku Straży Pożarnych R. P. — Oddział w Ostrowie — z prezesem p. Józefem Szyszką i komendantem p. Kazimierzem Tomczakiem na czele.

Nie cała Straż Pożarna w powiecie jest zmotoryzowana. Na ten cel potrzeba jeszcze dużo pieniędzy!

Pożyteczna organizacja ta w ramach swojej akcji dokształca również swoich członków. Ostatnio odbyły się dwa kursy, w czasie których wyszkolono 50 kandydatów na dowódców sekcyj strażackich. (md)

✝

Dnia 30 sierpnia 1948 zasnęła w Bogu w 63 roku życia, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babcia, bratowa, ciocia i szwagierka, śp.

z Janiaków

Kazimiera Filipowska

Pogrzeb odbył się w środę, 1 września br., o godz. 10.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z rodziną

Wolsztyn, Księgienice, Komorze, Lubsko 9b-57

✝

Dnia 1 września 1948 zasnął w Bogu mój ukochany siostrzeniec, śp.

Zdzisław Wojkiewicz

em. urzędnik komunalny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 4 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu, o czym zawiadamia z żalem

9a-28 **opiekun**

Chiromantka

świetnie przepowiada przyszłość przyjmuje tylko do 15 bm. Czesława 10 m. 3. p6827

ROWERY CZĘŚCI

E. Kromczyński

POZNAŃ

św. Marcin 47

w podwórzu

p6883

Ostrzega się

przed kupnem lub zamianą elektrycznej maszyny do liczenia kalkulacyjnej marki Mercedes Euklid nr 63.148 skradzionej z lokalu „Bratniej Pomocy" Uniwersytetu Poznańskiego ul. Armii Czerwonej nr 7 pokój 13 e w dniu 26 sierpnia br.

Zarząd Bratniej Pomocy U.P.

c2836

LIMBA - Sp. z o. o.

Hurt. i detal. sprzedaż materiałów drzewnych

Poznań, ul. Kosińskiego 27/29 — Tel. 520-59

stale na składzie:

sucha stolarka wszystkich grubości

tarcica liściasta każdego rodzaju

i inne materiały drzewne

UWAGA: przyjmujemy zamówienia **na dostawę desek podłogowych** w mies. wrześniu

9b-76

Wózki i łóżeczka

dziecięce najtaniej poleca

„Sprzęt Domowy"

Poznań, Mielżyńskiego 16. Telefon 29-82

p6754

M. Foksowicz

PASZA-OPAŁ

Poznań

ul. Kościelna nr 6

tel. 515-86 9b-22

Ostrzega się;

przed kupnem maszyny do liczenia o napędzie elektrycznym marki Continental nr 28632 skradzionej z Zarządu Gminnego w Karpaczu w nocy z dnia 25 na dzień 26 sierpnia 1948 r.

9b-52 *Zarząd Gminny w Karpaczu*

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. poz. 84) podaję do ogólnej wiadomości iż dnia 14 września 1948 r. o godz. 10 rano w lokalu warsztatów stolarskich w Bogdańcu, pow. Gorzów Wlkp. celem uregulowania należności 2 Urzędu Skarbowego oraz Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie Wlkp. odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do ob. Wegenkiego Kazimierza:

1. Deski nieobrzynane dł. około 70 cm grub. 15 cm. szer. około 38 cm 20 m³ suma szacunk. 40 000 zł;
2. Listwy 38 mm, 60 mm dług. około 3 m 2 m³ suma szacunk. 6000 zł.
3. Blachy dług. około 5 m grub. 50 mm 2 m³ suma szacunk. 8000 zł.
4. Szafy sosnowe niewykończone 6 szt. suma szacunk. 18 000 zł.
5. Szafy sypialkowe dwudrzwiowe niewykończone 5 sztuk suma szacunk. 50 000 zł.
6. Gwoździe nowe 3 cal. 15 kg suma szacunk. 900 zł.
7. Gwoździe nowe 2 cal. 30 kg suma szacunk. 1800 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 14 września 1948 r. o godz. 9 rano w lokalu warsztatów stolarskich w Bogdańcu.

Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego w Gorzowie

9b-65 (—) J. Martyszus

Obwieszczenie o licytacji

W myśl art. 86 dekretu z dnia 28. I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 84) podaję do ogólnej wiadomości, iż dnia 16 września 1948 r. o godz. 12, w lokalu Spółdzielni Wojskowej „Piechur" w Skwierzynie, celem uregulowania należności 2 Urzędu Skarbowego oraz Ubezpieczalni Społecznej w Gorzowie Wlkp. odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Samochód marki „Gass" 1½ ton. na chodzie, cena szacunkowa 150 000 zł.

Zajęty samochód oglądać można dnia 16 września 1948 r. o godz. 11 w lokalu Spółdzielni Wojskowej „Piechur" w Skwierzynie.

Naczelnik 2 Urzędu Skarbowego w Gorzowie

9b-66 (—) J. Martyszus

Wykonujemy

wykroje wszelkich gatunków na artykuły papiernicze oraz naprawa maszyn papierniczych

specjalność

automaty

Monterów wysyłamy na miejsce

Janke i Różański

Poznań, Cybińska 10

(Rynek Śródecki)

9b-11

Chiromantka

trafnie wróży z kart

Poznań, ul. Drużbackiej 8 m. 4 19933

nar. Limanowskiego

Piórniki szkolne

w wielkim wyborze

poleca:

„Mały Bazar"

Poznań, Paderewskiego 11

Tel. 35-09

Hurt **Detal**

9a-27

Zarząd Miejski w Pyzdrach, powiatu konińskiego ogłasza

KONKURS

na stanowisko leśniczego lasów miejskich.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie zawodowe i trzyletnia praktyka leśna, lub wykształcenie niższe i conajmniej dziesięcioletnia praktyka.

Podania z dołączeniem życiorysów i świadectw należy nadsyłać wg powyższego adresu do 1. X. br.

Warunki pracy i wynagrodzenia do omówienia na miejscu.

Posada do objęcia od 1. XI. br.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

9b-72 **Burmistrz:** (—) K. Łyskawa

Przetarg nieograniczony

F-ma „Stomil" S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

dziennie ca 600 litrów mleka pasteryzowanego o zawartości 3% tłuszczu, do stołówki fabrycznej przy ul. Starołęckiej 18.

Mleko winno być dostarczane środkiem lokomocji oferenta — codziennie do godz. 8 rano, począwszy od dnia 15 września 1948 r.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę mleka" do dnia 11 września br. do skrzynki w biurach f-my „Stomil" przy ul. Marcinkowskiego 22, lub nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy ofertowej do Narodowego Banku Polskiego, Oddział w Poznaniu, na konto f-my „Stomil".

Kwit stwierdzający wpłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej firmy należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11 września br. o godz. 10 w biurach f-my „Stomil" Poznań, ul. Marcinkowskiego 22.

F-ma „Stomil" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznania, że przetarg nie dał wyniku oraz częściowego korzystania z oferty.

„Stomil" Spółka Akcyjna w Poznaniu

9b-73 pod zarządem państwowym

Wydział Kwaterunkowo - Budowlany DOW Poznań odda w drodze przetargu nieograniczonego roboty remontowo-budowlane w koszarach:

1. Krotoszyn (budowlane i inst. elektrycznych)
2. Leszno (budowlane i inst. elektrycznych)
3. Międzyrzecz (budowlane)
4. Poznań, ul. Grunwaldzka 28 (budowlane i inst. elektryczn.)
5. Poznań, Fort IX (budowlane)
6. Poznań, ul. Grunwaldzka 24 (budowlane i inst. elektr.)

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września 1948 r. o: godz. 10 na roboty w Krotoszynie,

„ 10.30 na roboty w Lesznie,

„ 11 na roboty w Międzyrzeczu,

„ 11.30 na roboty w Poznaniu, Grunwaldzka 28,

„ 12 na roboty w Poznaniu, Fort IX,

„ 12.30 na roboty w Poznaniu, Grunwaldzka 24.

Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach, oddzielnie na każdą robotę, z napisem na zewnętrznej kopercie: „Oferta na roboty w ....." (podać nazwę miejscowości), bez ujawnienia oferenta.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy wpłacić na r-k bieżący nr 96 Jednostki Wojskowej 2653 P Poznań w Kasie I Urzędu Skarbowego w Poznaniu, a kwit dołączyć do oferty.

Ważność oferty w ciągu 30 dni od daty przetargu pod rygorem utraty wadium.

Przy wykonywaniu robót obowiązują warunki ogólne i szczegółowe dla budowli wojskowych.

Termin ukończenia robót do dnia 1. XI. 1948 r.

Zmiana oferty lub jej cofnięcie są dopuszczalne przed otwarciem postępowania przetargowego.

Wydział Kwat. Bud. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na ceny lub inne warunki, względnie unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn oraz prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót do 25% a także prawo podziału robót między oferentami.

Podkładki do przetargu oraz warunki wykonywania robót są do nabycia względnie do przejrzenia w Wydziale Kwat. Bud. ul. Cieszkowskiego nr 2 od godz. 9—14.

9b-70 **Wydział Kwat. Bud. DOW Poznań**

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12, ogłasza przetarg nieograniczony

a) na dostarczenie 2700 m² parkietu dębowego I klasy suchego, 2500 mb. listew podłogowych dębowych, zdrowych i suchych, loco budowa,

b) na ułożenie wyżej wymienionego parkietu wraz z wycyklinowaniem, napuszczeniem pastą i wyfroterowaniem,

c) na wykonanie prac posadzkarskich z terazzo 900 m² itd. oraz wyłożeniem 1050 mb. ścian fliskami glazurowymi bez dostarczenia flisków i ułożenia 80 m² płytek terakotowych z dostarczeniem płytek.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych, do których winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy (ewtl. dowód zwolnienia od składania wadium) — winny być złożone w Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu do skrzynki ofertowej, znajdującej się w pokoju nr 237 w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 11 września 1948 r.** godz. 10, w którym to dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Ślepe kosztorysy mogą oferenci otrzymać w pokoju nr 219, gdzie również mogą zapoznać się z ogólnymi warunkami robót.

Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, rozdzielenia robót wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Poznań, dnia 31 sierpnia 1948 r.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu

9b-71 ul. Dąbrowskiego 12

DYREKCJA MIEJSKICH LICEÓW HANDLOWEGO I ADMINISTRACYJNEGO
w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54/58

uruchamia z dniem 16 września br. 4-miesięczne kursy administracyjno-handlowe, obejmujące: księgowość dla początkujących i zaawansowanych wg jednolitego planu kont, organizację przedsiębiorstw i biurowość wraz z korespondencją, ustawodawstwo podatkowe, towaroznawstwo i stenografię z maszynopismem.

Przedmioty do wyboru. Prospekty wydaje i zapisy przyjmuje sekretariat Liceów najpóźniej do dnia 14 września br. 19526

Skup 9b-40
i wymiana wełny owczej
Leon Wawrzyniak
Czarnków
Rynek Zbożowy nr 1
telefon 28
Oddział w Chodzieży
ul. Mickiewicza 21

Lekarskie

Dr med. T. Zbychowski, specj. chorób uszu, gardła, nosa — wrócił. Poznań, ul. Słowackiego 36. 19967

Lekarz-dentysta Elżbieta Preissowa wróciła, przyjmuje ul. Daszyńskiego 114, tel. 12-27. 19787

Kuracje wodolecznicze dra Żmniewicza przeprowadza Zakład Przyrodoleczniczy, Marcinkowskiego 20, tel. 38-26. p6886

Wolne posady

Organista, kwalifikowany, żonaty, z referencjami, potrzebny zaraz na prowincję. Oferty Głos Wielkopolski nr 9a-10.

Akwizytora zdolnego na teren woj. poznańskiego przyjmie poważna fabryka kosmetyczna. Zgłoszenia: Kraków, skr. pocztowa 180. p6834

Murarze i robotnicy potrzebni, ul. Zamkowa (nar. Rynkowej). 19872

Pani do towarzystwa chorej (kilka tygodni). Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,936. p6902

Trzech pracowników biurowych na okres dwu miesięcy oraz księgowego samodzielnego, przebitkową, na stałe, zatrudni przedsiębiorstwo handlowe na prowincji. Mieszkanie, utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia: Jasnogórska 8 m. 4. 19892

Chłopiec, lat 16, do pracy potrzebny. Karłowicz, Skarbowa nr 14. 19938

Chłopiec do posyłek zaraz. Zgłoszenia: Siemiradzkiego 3a m. 4. 19934

Murarzy do prac akordowych przyjmie Przedsiębiorstwo Budowlane, Marian Wojtyniak, Poznań, Król. Jadwigi 5a. 19931

Potrzebny uczeń rzeźnicki — Rzeźnictwo, Wrocławska 8. 19930

Pomoc domowa zaraz. Zgłoszenia: Piekarnia, M. Garbary 4. 19925

Większa Gminna Spółdz. w powiecie krotoszyńskim poszukuje sklepowego(ej) do sklepu spożywczego. Pożądana szkoła spółdz. lub handl., dłuższa praktyka i kaucja. Oferty Głos Wielkopolski nr 9a-19.

Panna lub chłopiec do posyłek może się zgłosić. Roosevelta 19 (Jasna). Księgarnia. 19962

Przychodnia 3 razy tygodniowo do południa. Śniadeckich nr 20, m. 3. 19961

Dziewczyna do prac domowych gotowaniem, 3 osoby, od 1. X. Św. Marcin 22, lokal 2. 19944

POSZUKUJEMY REFERENTA
inwestycyjno-gospod. ze znajomością buchalterii. Pierwszeństwo absolwenci szkół budowlanych. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw kierować Wydział Personalny Centrali Rybnej — Poznań, Szyperska 20 p6924

Panna na konfekcję. Wielka 9 m. 3. 19945

Szklarz dorywczo potrzebny. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 19960.

Młodszą dziewczynę do prac domowych przyjmę natychmiast. Zgłoszenia od godz. 16, Leszczyńskiego 11, Brzoskowa. 19956

Uczennica do sklepu papieru. Wodna 13. c2842

Ucznia ślusarskiego przyjmie Ślusarnia, Ul. Półwiejska 37. c2840

Gosposia uczciwa, starsza, potrzebna zaraz z referencjami. Fredry 13, skład jubilerski, Łukowiak. c2839

Dobra posada biurowa za wynajęcie pokoju umeblowanego wzgl. pustego 1 osobie. Oferty nr 2539: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2834

Książkowa, kasjerka, ekspedientka i pomoc domowa potrzebne zaraz. Oferty nr 2535: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2830

Elektromonterów
samodzielnych
przyjmiemy.
Płaca 61,— zł za godzinę względnie akordowe.
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Wydział Elektryczny, Poznań, ul. Samarzewskiego 11 m. 10. 9b-69

Terrazziarze i robotnicy potrzebni. Zgłoszenia: Winogrady 8. c2831

Ekspedientka, uczciwa, potrzebna. Stary Rynek 84, Stankiewicz. p6932

Pomoc domowa do wszystkiego Poznaniu oraz 1 do Puszczykówka, potrzebne. Rzeczypospolitej 8, m. 5. p6931

Posługaczka potrzebna zaraz. Matejki 2, m. 6. p6928

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Stary Rynek nr 44, skład, wejście z Woźnej. p6935

Pomocnik krawiecki na duże sztuki. A. Lupa, Ratajczaka 37. p6938

Szofer-mechanik, znający się również na maszynach rolniczych, potrzebny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,16. p6940

Pomocnik krawiecki na poprawki potrzebny. A. Lupa, Ratajczaka 37. p6939

Uczeń potrzebny zaraz. Piekarnia, Poznań, Marsz. Focha 73. p6943

Uczeń rzeźnicki może się zgłosić. Poznań, ul. Jeżycka 2. 19983

Marszantka, dobra siła, zaraz. Półwiejska 13, narożnik Kwiatowej. 19980

Modystka samodzielna potrzebna. Focha 66. 19978

Pomocnik szewski potrzebny. Murowana Goślina, Poznańska 1. F1603

Technika dentystycznego, kwalifikacjami znającego wszelkie prace techniczne, poszukuje zaraz. Świadectwa pożądane. Warunki bardzo dobre. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1430

Szuka posady

Stenotypistka szuka 1/2-dniowej pracy, znajomość języków. Oferty Głos Wlkp. nr 19732.

Posadę stróża nocnego zaraz przyjmę. Oferty Głos Wielkopolski nr 19888.

Starsza gosposia poszukuje natychmiast posady. Zgłoszenia do J. Gołąbki, Szubin, Kcyńska 16. 9a-22

Przyjmę prace w gospodarstwie domowym trzy razy w tygodniu. Zielona 6 m. 5, front, ostatnie piętro. 19912

Gospodyni, wiek średni, uczciwa, religijna, poszukuje posady na probostwie wiejskim. Oferty: Gdańsk-Wrzeszcz, Wajdeloty 9, Biuro Ogłoszeń „Zawadzka". 9b-14

Najciekawsze audycje radiowe na sobotę 4. 9. 48

5.20 Koncert dla świata pracy; 6.00 Audycja poranna; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.12 Muzyka; 7.30 d. c. muzyki; 8.20 „Anna Proletariuszka", fragment V powieści Iwana Olbrachta; 8.35 d. c. muzyki; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Muzyka słowiańska; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Koncert z Bydgoszczy; 13.45 Muzyka poważna; 14.30 W rytmie slow-foxa; 14.45 Lokalne wiadomości sportowe; 14.50 „Sentyment i uśmiech w piosence" (płyty); 15.20 „Bałtyk jako kocioł centralnego ogrzewania" — pogadanka; 15.30 „Drewniaczek", audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 Mozart — Allegro i rondo na róg i fortepian; 16.45 „Przy sobocie po robocie" z Krakowa. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 Koncert; 18.40 „Antena na bakier" — audycja rozrywkowa z Łodzi; 19.00 Koncert solistów; 19.30 „Emancypantki", 53 odcinek powieści Bol. Prusa; 19.45 „Z życia Związku Radzieckiego"; 20.10 XVI Wieczór Mickiewiczowski — „Satyra w Dziadach"; 20.40 Lekka muzyka dwufortepianowa; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.45 Koncert życzeń; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Muzyka taneczna.

Wydawca: **Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik".**
Redaktor naczelny. **Jan Zagierski.**
Adres redakcji: **Poznań, ul. Matejki 53,** tel. 64-75, 62-70 i 74-24.
Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Tel. 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5). Konto PKO Poznań V-4499.
Administracja (prenumerata): Poznań ul. Marsz. Focha 16, tel. 69-72. Konto PKO Poznań V-4499.
W sprawach ogłoszeniowych należy się zwracać tylko do Biura Ogłoszeń, zaś w sprawie prenumeraty do Administracji.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ
K—54411

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 5

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Poszukuję posługi domowej lub restauracyjnej od godz. 16-tej. Oferty Głos Wlkp. nr 19939.

Starsza, uczciwa, szuka posługi. Oferty Głos Wlkp. nr 19954

Księgowość prowadzę dorywczo. Oferty Gł. Wlkp. nr 19919.

Kierowniczka kuchni z praktyką poszukuje stanowiska. **Gospodyni** dochodząca, samodzielna, przyjmie pracę. Oferty Głos Wielkopolski nr 19898.

Kreślenia, opracowanie projektów obliczenia statyczne w dziale budowlanym, wykonuje student. Oferty Głos Wielkopolski nr 19918.

Młodsza księgowa poszukuje posady. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1437

Absolwent akademii handlowej, księgowy bilansista, znajomość jednolitego planu kont i arkusza rozliczeniowego, poszukuje pracy. Oferty nr 2548: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2843

Architekt
budown., rząd.-uprawn.
10 lat praktyki
przyjmie posadę
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „8,959". p6922

Dentysta z 20-letnią praktyką, obeznany w operatywie i technice, poszukuje posady. Oferty nr 3064: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1426

Młynarz z długoletnią praktyką poszukuje posady z motor. ssąco-gaz. Złoży kaucję. Oferty: Gniezno, Wiedza, Chrobrego 12. 9b-74

Pielęgniarka-wychowawczyni — przyjmie pracę w żłóbku lub prywatnie zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 19975.

Księgowy - bilansista, specjalność przebitkowa, organizacja, wyrównywanie zaległości, przyjmie dodatkowo popołudniówki, nadzór, bilanse. Przemysł handel, spółdzielczość. — Telefon przed południem: 25-51. Rutkowski. F1605

Stenotypistka - maszynistka — praktyka, studentka ekonomii, szuka pracy kilka godzin. — Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1932. F1601

Nauka

Jazdy samochodem i motocyklem oraz dobrej obsługi pojazdów mechanicznych nauczysz się w szkole Auto-Ster, Poznań, Mickiewicza 36, telefon 34-77. Początek kursów 1 września. p6771

Poniecki Edward, pedagog gry fortepianowej, początkujących, zaawansowanych. Łąkowa 14 m. 7. c2738

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6893

Udzielam lekcyj gry na fortepianie. Helena Zellner, człon. Zw. Muzyków Pedagogów, pl. Bernardyński 4, II ptr., od godz. 10—13. c2817

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 19927

Kursy fortepianowej udziela gruntownie dyplomowana. Śniadeckich 30 m. 4. 19957

Kursy Handlowo-Administracyjne (księgowość przebitkowa) rozpoczynają naukę 6 września. Zapisy, informacje: Potockiej nr 16. p6941

Osobiste

„Ludwiżanka", sprawa pożyczki, prosze adres. Oferty Głos Wielkopolski nr 19905.

Sprzedaże

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I piętro, tel. 36-31. — Skupuję włosie p5429

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, św. Marcin 22, w podwórzu, tel. 23-91. p6054

Tapczany, leżanki gotowe, korzystnie. Pracownia, Marcinkowskiego 2 — Pluciński. 19520

Wanderer czwórka, kabriolimuzyna, stan pierwszorzędny, korzystnie. Tel. 47-63. c2784

Pianino, cena 35.000,—, sprzedam. Wojciecha 7 m. 3. 19830

Parę półciężkich koni, b. dobrym stanie, uprzężą, wraz kompl. platformą lub wozem ogumionym do długiego drewna (8 ton), wyjątkowo tanio sprzedam z powodu likwidacji. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,875. p6856

Willę Krotoszynie z ogrodem, zabudowaniami gospodarczymi, telefonem, wolnym 5-pokojowym mieszkaniem, sprzedam lub zamienię na willę w Poznaniu lub okolicy. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,810, lub tel. 13-74. p6805

Kamienice, wille, także wypalone — odbudowie, różnych dzielnicach Poznania; **tereny** przemysłowe — ogrodnicze — sadownicze; **place** budowlane; **parcele; folwarki** uprzemysłowione; **młyny** wodnomotorowe; **gospodarstwa; ogrodnictwa** poleca i **poszukuje** Hinz, Poznań, Stary Rynek 16/17. p6842

Jeszcze czas na wyczyszczenie pierza w poduszkach, pierzynach i spodach. Mech. Czyszczalnia Pierza „Emkap", M. Mielcarek, Poznań, Wrocławska 30. p6837

Sypialnię, jadalnię, kuchnię, najtaniej poleca K. Bakoś, Garbary 21. 8b-269

Pianina markowe, tortepian Bechsteina najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p6848

PASZA
dla bydła, śrut lniany, gwarantowany poleca **„Pokost"**, Warszawa, Puławska 47, telefon 426-62. 9b-39

DKW 350 cm³, dobrym stanie, tanio sprzedam. Przemysłowa nr 33. 19829

Parcelę sprzedam Dąbrowskiego-Polna. Zgłoszenia: Dąbrowskiego 88 m. 5 19833

Materace, łóżka metalowe, tapczany wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 9b-38

Wille przy Grunwaldzkiej — 3 mil. sprzeda Lokata, Mickiewicza 18 m. 5. 19878

Motocykl 100-tka na starter i wilczki — ul. Kopanina 53. 19923

Skład z mieszkaniem oddam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 19922.

Sprzedam pościel, 160 szeroką, nieużywaną, Strzałowa 3, m. 27. c2841

Fianina markowe, tortepian Bechsteina najkorzystniej — Drygas, Skarbowa 15, telefon 99-79. p6848

Fiat 500 kabriolet w b. dobrym stanie. Auto-Dźwig, Rynek Śródecki, telefon 514-95. 19921

Paleta
Artykuły biurowe-Przybory rysunkowe
wł. St. i H. Kozaneccy
Poznań, ul. Kraszewskiego 2
Tel. 40-67
p6906

Wózek dziecięcy sprzedam. — Grobla 24, m. 8. 19996

Sprzedam motor Opel, 1,3 l. Dąbrowskiego 81 (dawniej Juta). p6916

Angielski foxterier, suczka. — Poznańska 59, m. 3. p6946

Odbiorniki radiowe, wzmacniacze, adaptery, płyty gramofonowe, sprzęt elektrotechniczny, żyrandole lampy, poleca — kupuje „Kontakt", Szkolna 13, tel. 10-01. 9a-25

CZYTELNIK * CZYTELNIK * CZYTELNIK
CZYTELNIK * CZYTELNIK
Duży wybór książek naukowych ze wszystkich dziedzin wiedzy w języku rosyjskim
posiada na składzie
Księgarnia Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „CZYTELNIK"
POZNAŃ — ulica Czerwonej Armii 1
obok Hotelu Continental
CZYTELNIK * CZYTELNIK * CZYTELNIK

Pasy gumowane Balata poleca po urzędowej cenie „Hatech", Św. Marcin 65. p6843

Kamienicę 5 składami pryncypalnej ulicy 4.200.000 sprzedam. Metelski, Marcina 13. p6846

Motocykl 350 cm³ N. Z., ul. Ogrodowa 15. Ślusarnia. 19932

Dom, domek, gospodarstwo kupisz — sprzedasz za pośrednictwem. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 9a-21

Maszynę wpuszczaną, prawie nową. Żydowska 15/19 m. 6a, prawe skrzydło. 19948

Sprzedam futro brązowe, źrebce, w dobrym stanie, modny fason, okazja. Hetmańska 32 m. 2. 19947

Tylko prawdziwe
D. D. T.
poleca
Fa „Podkowa"
POZNAŃ
Żądać w drogeriach
p6725

Radio 5-lampowe super. Staszica 11/13 m. 26. 19946

Motocykl BMW 200 cm³ sprzedam lub zamienię na cięższy. Śrem, Armii Czerwonej 55. 19965

Akordion 80-basowy, 2 registry, tanio sprzedam. Górczyn, Andrzejewskiego 12 m. 2. 19953

Willa pięciopokojowa — mórg ogrodu, cała wolna (Puszczykówko), 2.000.000. Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 19950

Sprzedam wilka, Dąbrowskiego 90 m. 3, godz. 17—18. 19949

Przyczepkę 2-kołową na gumach, dyferencjał Opel-Adam, dyferencjał Hanomag Kurier. Tel. 77-13. 19968

Młyńskie maszyny, urządzenia, projekty, szematy przemiałów, remonty. DPM, Zakłady Budowy Maszyn Młyńskich, Wrocław, Jagiellończyka 18. 9b-20

Sznurek konopny, sienniki, worki, ceraty, chodniki. Pertek, Kraszewskiego 17. 9a-6

Gabinet męski, okazały, dobrej roboty. Magazyn Mebli, Rybaki 6 (w podwórzu) Poznań. p6898

Skład spożywczy sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 19904.

Radio Blaupunkt 5-lamp, na adapter, stały. Za Bramką 4 m. 1. 19903

Motocykl NSU dwusetkę korzystnie sprzedam, stan dobry. Obejrzeć: Ostroroga 19 m. 7. 19901

Przyczepka rowerowa 1×1 m balonówki. Staszica 8 m. 27. 19896

Motocykl Victoria 125 korzystnie. Traugutta 25, telefon 507-51. 19894

Samochód Opel P 4 korzystnie. Traugutta 25, tel. 507-51. 19893

Dom zabudowaniami, parcelą 16-morgową, Poznań-Naramowice, (za bezcen) 800.000,—, sprzedam. „Union", Rzeczypospolitej 4. 19910

Dom mieście, blisko Poznania, 5 ubikacji, wolny, stajnie, nadający handlarza, 800.000; dom, chlewy, 8 morgów, 100 drzew. 650.000; parcela 1000 m² (Górczyn) 450.000. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 19942

Szafę kuchenną nową sprzedam. Garbary 6, Kurczewski (u Wierzejewskiego) . 19915

Wózek dziecięcy, głęboki. Konkon, dobrym stanie, Garncarska 3, m. 8. c2844

Futro breitszwance, karakuł, czarne, obszerne, modne, bardzo ładne, okazyjnie sprzedam. Poznańska 58a, m. 7. c2835

Futro karakułowe okazyjnie sprzedam. — Wrocławska 32, m. 11. c2329

Sprzedam parcelę willową tanio, przy trolleybusie. Oferty nr 2533: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2828

Rower damski korzystnie sprzedam. Św. Józefa 5, m. 7. c2827

Gospodarstwo 18 ha — 4 km Gniezna, sprzedam lub wydzierżawię. — Mogilno, Osiedle 5, m. 3. 19976

Piekarnię czynną(powiat Mogilno) sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,8. p6933

Willa 1-mieszkaniowa, kilku parcelami, w Środzie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9.11. p6936

Maszyna do pisania
z wałkiem 45 cm używana w dobrym stanie korzystnie na sprzedaż **J. Skóra,** Marsz. Focha 31, tel. 7347. 19917

Dywan perski, 4×2½, sprzedam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9.4. p6929

Kołdry puchowe, nowe. Grobla 1a, m. 4. p6944

Samochód ciężarowy Dodge, 1 tona, na chodzie, sprzedam. Wiadomość: tel. 21-10 i 21-11. p6942

Opony, 2 kompletne koła, 8-dziurowe, 16—900, sprzedam. Telefon 11-24. 19994

Büssing na ropę, 5 ton, okazyjnie, po remoncie sprzedam. Świerczewskiego 19. 19993

Pompę na ropę, 70, nowe tłoki, lewa, sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 19992.

Konny 2-tonowy wóz okazyjnie sprzedam. Telefon 11-24. 19991

Reklamówka kryta marki Opel, nośność 750 kg. w dobrym stanie. Tel. 32-40, ul. Niedziałkowskiego 25. 19989

Sprzedam 2 pierzyny i poduszki. Zgłoszenia: Kosynierska 12, Ślusarnia. 19985

Motocykl 100 cm³, na starter, marki „Ilo", okazyjnie. Jarochowskiego 14, m. 6 od 16 do 20. 19988

Obuwie dziecięce „Bebi", rzymki, domówki, pantofle, każdej ilości, „Model". Garbary 15. p6947

Kamienicę, 28 okien frontu, 1 300 000. Pijanowski, Półwiejska 26. p6945

Sprzedam radio i ubranie nowe. Poznań, ul. Grunwaldzka nr 54, m. 5. 19984

Maszynę Singera, wpuszczaną. Skryta 14, m. 5. 19982

Piekarnia w Poznaniu przy ruchliwej ulicy na sprzedaż. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 19981.

Tapczan, leżankę, sprzedam. Staszica 8, m. 28, od 15. 19979

Willa wolnym 5-pokojowym mieszkaniem, ogrodu 12 morgów, przy Poznaniu; **willa** 2-mieszkaniowa, mórg ogrodu, 1 600 000. sprzeda Metelski, Marcina 13. p6930

Wózek dziecięcy dobrym stanie. Czajcza 2, m. 6. k1439

Setka „Sachs", na chodzie. Wspólna 23, m. 4. k1435

Radio uniwersalne sprzedam. Wawrzyniak, Krzyżowa 3, m. 1a, u Strykowskiego. k1433

Radio 5-lampowe, 3 zakresy, korzystnie. — Umińskiego 19, m. 6. k1438

Walizkowy super uniwersalny. Maleckiego 10, m. 6, od 18. F1599

Domek z ogrodem, wolne mieszkania. Sięszewska 2a, Górczyn. F1597

Pianino, piękny ton, dobrym stanie, sprzedam, 38 000. — Gniezno, al. Marcinkowskiego 10, parter. F1596

Sprzedam okazyjnie samochód ciężarowy na ropę. „Marz", Dąbrowskiego 87, warsztat, telefon 11-39. F1600

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań, Zamkowa 7, tel. 31-55. 9a-2

Książki, księgozbiory, polskie obcojęzyczne kupuje. Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59 k1275

Kupujemy stale: przędzę azbestową, tkaninę azbestową, kauczuk, druty miedziane od 0,3 do 0,5 mm, druty ołowiane — „Produkt", Bogusławskiego 16 tel. 63-79. 19245

Domek ogrodem Poznaniu, okolicy kupi Lokata, Mickiewicza 18 m. 5. 19879

Dom jednorodzinny powiatowym mieście kupi Lokata, Mickiewicza 18 m. 5. 19881

Parcele, wille, gospodarstwa kupuje Lokata, Mickiewicza 18 m. 5. 19880

Kupię dom Poznaniu ogrodem. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 19818.

Samochody
na rozbiórkę części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale
T. Czajczyński
Poznań
ul. Dąbrowskiego 89
telefon 20-14
9b-24

Kupię domek. Oferty Gł. Wlkp., Focha 16, nr 1917. F1586

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p6865

Pianino dobre kupię. Bartkowiak, Daszyńskiego nr 89. 19911

Parcelę — Willę — Kamienicę kupie (cena obojętna). Oferty Głos Wielkopolski nr 19909.

Kupię dobrą maszynę do liczenia. Oferty Głos Wielkopolski nr 19928.

Kamienicę komfortową lub willę, także połowę, spieszne kupię. Of. Gł. Wlkp. nr 19943.

Nowofundlandczyk — rasową, czteroletnia sukę zarodową, sprzedam. Oferty Kurier Szczeciński, pod „Nowofundlandczyk". 9b-62

Penicylinę kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 19970.

Kupię zaraz motor 4 „Mercedes", F 170. Zgłoszenia: Paetz, Piekary 22/23. c2837

Garderobę, obuwie robocze, marynarki, spodnie, suknie. — Zamkowa 7, skład. c2833

Kupię parcelę ca 1000 m², najchętniej oparkanioną względnie wypaloną willę w dzielnicy Winogrady — Oferty Głos Wielkopolski nr 19974.

Książki, księgozbiory, polskie, obcojęzyczne, kupuje Księgarnia Gierczaka, Poznań, Daszyńskiego 59. 9b-75

Regał do bławatów, stół, taborety. **Telefon 88-72.** p6934

Domek-willkę, ogrodem, blisko Poznania. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,1. p6926

Samochód małolitrażowy kupię na raty, zastaw czekowy lub wekslowy. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 8,963. p6925

Zamiana

Zamienię pokój z kuchnią na takie samo. Oferty Głos Wlkp. nr 19935.

Zamienię 2½ pokoju z kuchnią łazienką przy parku Wilsona na większe, dzielnica willowa. Oferty Głos Wlkp. nr 19964.

2-pokojowe kuchnią, samodzielne (Wilda, Sikorskiego), zamienię na 3-pokojowe, samodzielne. Oferty nr 2531: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c2826

Półtora pokoju wilda, na 1 z klatki schodowej centrum. — Oferty nr 3066: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1428

4½ pokoje, kuchnia, przynależnościami, samodzielne, śródmieściu, zamienię na 2½—3 pokoje kuchnią, samodzielne, najchętniej dzielnicy willowej. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 8,956. p6919

Pieniądz

Inteligentnemu intratne zajęcie za pożyczkę do 100.000,—. Oferty Głos Wlkp. nr 19908.

Poszukuję pożyczki 60.000,— dwa miesiące, dobre wynagrodzenie, wytwórnia techniczna. Oferty Głos Wlkp. nr 19900.

Wolne lokale

Dwa pokoje przynależnościami, nowy dom. Rynek Śródecki 16. 19902

Garaże śródmieściu do wynajęcia. Oferty Głos Wielkopolski nr 19929.

Trzypokojowe komfortowe, wyłączone. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 19963.

Pokój umeblowany w Puszczykowie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 8,961. p6923

Sklep, nadający się na każdą branżę, w centrum miasta, wraz z całkowitym urządzeniem, sprzedam. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 8,958. p6921

Biuro frontowe, umeblowane, telefonem, przy Ratajczaka. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 9,12. p6937

Pokoik wynajmę za pomoc domową. Adres wskaże Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1434

Inżynierowi wynajmę pokój z wygodami, Sołacz. Oferty Głos Wielkopolski nr 19977.

Pokój niekrępujący dla poważnego pana za wskazanie pokoiku poddaszowego wzgl. suterenowego, ewtl. stróżostwem dla eksmitanta. Oferty nr 2537: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2832

Szuka lokalu

Mieszkania 3-pokojowego z kuchnią (okolica Rynku Łazarskiego) poszukuję. Poznańska 43 (piekarnia). 19784

Pokoju na pracownię centrum, najchętniej Garbary, Woźna. Oferty Głos Wlkp. nr 19766.

Sklepu na branżę tekstylną, w centrum, poszukuję zaraz. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 8,907. p6873

Studentka poszukuje pokoju — najchętniej Sołacz. Oferty Głos Wielkopolski nr 19907.

Urzędnik poszukuje pokoju — najchętniej Sołacz. Oferty Głos Wielkopolski nr 19906.

Spokojny student poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 19899.

Pokój z kuchnią lub pokój z osobnym wejściem wyremontuję wzgl. wykonam prace stolarskie. Oferty Głos Wielkopolski nr 19895.

Mieszkania 2—3-pokojowego, łazienka, poszukuje lekarz za czynsz umowny. Oferty Głos Wielkoopolski nr 19924

Zwracamy się z uprzejmą prośbą do Obywateli miasta Poznania o łaskawe zgłaszanie w Sekretariacie w godz. od 11—13
POKOI WOLNYCH
do wynajęcia dla słuchaczy(ek) Państwowej Wyższej Szkoły Operowej Poznań, Armii Czerwonej 19.
19997 Zarząd Bratniej Pomocy

Krawcowa poszukuje pokoju zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 19914.

Mieszkania 1 lub 1½ pokoju z kuchnią poszukuję. Zwrócę koszty do 30 tys. Oferty Głos Wielkopolski nr 19966.

Student medycyny poszukuje pokoju, możliwie w Śródmieściu. Of. Gł. Wlkp. nr 19972.

Lekarz-dentysta poszukuje umeblowanego pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 19971.

Zapłacę za remont 2 pokoi z kuchnią, łazienką. Oferty Głos Wielkopolski nr 19969.

Pokój wszelkimi wygodami, niekrępujący, śródmieściu lub Sołaczu. Zgłoszenia: telefon 87-63 godziny 13—15. p6915

Pokoju blisko Opery (Jeżyce) poszukuje pan. Oferty nr 2551: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2846

Poszukuję pokoju umeblowanego. Zgłoszenia: B-cia Zagórscy, Dąbrowskiego 80, skład części samochodowych. k1432

Lekarz szuka 2-pokojowego, okolica Jeżyc, Osiedla Grunwaldzkiego. Oferty nr 3067: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1429

Studentka szuka pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 19986.

Młode małżeństwo pokój z kuchnią, ewtl. pokoju nieumeblowanego za zwrotem remontu poszukuje. Woźna 12, u p. Ułan. 19995

Student 5 roku medycyny szuka pokoju. Oferty Głos Wielkopolski. Focha 16, nr 1926. F1595

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1933. F1602

Pokoi z utrzymaniem lub bez poszukuje się dla artystów Teatru Nowego i Komedii Muzycznej. Natychmiastowe zgłoszenia: Dąbrowskiego 5. 9a-24

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa około 100 morgów pszenno-buraczanej, bez inwentarzy, albo 20—30-morgowe gospodarstwo kupię. Oferty Głos Wielkopolski nr 19926

Szukam dzierżawy placu okolicy Łazarz. Oferty: Focha 95 m. 3. 19955

Wydzierżawię większe lub kupię gospodarstwo do 20 ha bez żywego inwentarza. Blisko miasta lub kolei Oferty Głos Wielkop., Focha 16, nr 1929. F1598

Zguby

Zagubiłem świadectwo czeladnicze nr 3953, wystawione przez Izbę Rzemieślniczą Poznań, dnia 10. 9. 1945. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Wacław Bogajewicz, Bukownica, pow. Kępno. 8a-30

Zagubiono legitymację Ubezpieczalni 1617206. Halina Stachowiak, Żabikowo. 1989

Zagubiono kartę rejestracyjną RKU Kalisz na nazwisko Stanisław Uzarowicz. 1991

Zgubiono kartę rowerową nr 06620, legitymację PPS Związku Metalowców na nazwisko W. Sarnowski, Sokolnicka nr 51. 1993

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Poznań-miasto, Marian Nitschke, Poznań, M. Focha 177 m. 5. 9a-2

27. 8. przybłąkał się pies „Doog" biały w czarne łaty. Odebrać do 7. 9. za zwrotem kosztów. Marcelińska 63 m. 2. 1998

Zagubiono 2 zaświadczenia na źrebaki, dowód tymczasowy na klacz, kartę ewakuacyjną, dowody osobiste Genowefy i Heleny, Teofil Skierewski. Zaświadczenie sądowe Maśkiewicz Andrzej i Julia. 9b-6

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Rzepin na nazwisko Antoni Remin, zam. Sądowie, gm. Cybinka, powiat Rzepin. 9a-2

Zgubiono dowód tożsamości konia nr 4/733 Wronczyn, gm. Stęszew na nazwisko Stanisław Maik. 1995

Zagubiono kartę RKU Poznań na nazwisko Marian Czerwiński 1995

Zagubiono dowody PKP 86688 PPR, zameldowanie milicyjne kartę rowerową 06434, 3 zezwolenia wędkarskie. Stanisław Gogulski. 1994

Wyłeł, suka, lat 6, szorstkowłosa, brązowa, zaginęła. — Ostrzega się przed kupnem. Proszę zwrócić: Maj. Naramowice, tel. 91-44, za zwrotem kosztów. c2845

Zgubiono kartę rejestracyjną, legitymację PPR, dowód osobisty i kartę rowerową na nazwisko Władysław Kubiak, Dąbrówka Ludomska, pow. Oborniki. c2837

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Wolsztyn na nazwisko Bolesław Mocek, Drzymałowo, pow. Wolsztyn. k1431

Zagubiono zaświadczenie RKU Szamotuły na nazwisko Franciszek Jędrzejcz

W świecie kobiety

Mężczyzna do kobiet

SZANOWNE PANIE!

Już od roku cały rodzaj żeński wszystkich krajów i części świata z wyłączeniem Archipelagu Polinezyjskiego czarnych lądów Afryki i niektórych połaci Azji, został wstrząśnięty wiadomością, która rozbrzmiała z Paryża: **Suknie zostają zdłużone!** Ta decyzja piękniejszej połowy rodzaju ludzkiego spotkała się gdzieniegdzie z ostrym sprzeciwem władców ziemskiego świata. W Anglii nawet Izba Gmin zajmowała się kwestią mody damskiej, a poszczególni posłowie atakowali nową modę, stwierdzając, iż zdłużenie sukien jeszcze bardziej podważy i tak chwiejną gospodarkę Welkiej Brytanii.

Moim skromnym zdaniem sedno rzeczy leży gdzie indziej. Jeśli kobiety chcą chodzić w długich sukniach — to niech sobie chodzą. Świat się od tego nie zawali, chociaż wszyscy mężowie, szczególnie ci słabsi finansowo będą mieli w domu poważne urwanie głowy. Zawsze trzeba na te dłuższe suknie łącznie z jakimiś wymyślnymi baskinkami i „fintyfluszkami" co najmniej metr materiału więcej. Ważniejszą sprawą jest zagadnienie praktyczności.

Niewątpliwie szanowne panie wyglądają według nowej mody o wiele bardziej kobieco, gdyż podkreśla ona bardziej pewne charakterystyczne, anatomiczne szczegóły żeńskiego ciała. Co jednak będzie, gdy przyjdą mrozy, gdy będzie trzeba poza suknią zdłużyć płaszcz zimowy czy futro, co jest zagadnieniem nad wyraz poważnym. Tak samo godnym jest dyskusji problem, cy nosząc długie suknie będzie można używać ciepłych kapcy i długich butów, które to dolne partie damskiej garderoby są w czasie zimy wręcz niezastąpione.

Otóż o to właśnie chodzi, by połączyć pożyteczne z praktycznym. Dlatego w imieniu wszystkich mężczyzn proponuję, by kobiety chodziły w czasie największych mrozów po prostu w długich spodniach.

Wojenne doświadczenia wykazywały, iż długie spodnie, przerobione z mężowskich czy braterskich, są nadzwyczaj pozytywne pod względem zdrowotnym jak i estetycznym. Kobieta nie potrzebuje się wtedy kulić z zimna, nie potrzebuje nosić ciepłych pończoszek wełnianych, które szpecą strzelistą linię łydek. Nóg po prostu nie widać, a rzucające się fałdy długich spodni mogą w mężczyźnie wyczarować swoisty obraz „spodniowej" piękności.

„Rzeczywiście to jest praktyczne" powie niejedna kobieta, ale oglądać się będzie na inne, a te inne oglądać się będą na głos z Paryża. Tymczasem — proszę szanownych pań, moda jest zjawiskiem socjologicznym, które nie tworzy się z powietrza, a które tworzą ludzie z krwi i kości. Przeważnie inspiratorami damskiej mody są właściciele wielkich zakładów krawieckich, które na „rewolucyjnej" zmianie mody chcą po prostu zarobić. Polska jest krajem o ustroju demokracji ludowej.

Szanowne panie! Nie możemy się dać wodzić za nos jakimś tam kapitalistycznym humorom. Musimy wystąpić zdecydowanie przeciwko próbom uwstecznienia żeńskiej mody. **Musimy wytworzyć własną modę: praktyczną i estetyczną.**

Nie mam nic przeciwko temu, by kobiety chodziły w dłuższych sukniach, o ile im się tak podoba. Dlaczego jednak mają zimą marznąć? Przecież kobiety tureckie czy perskie, uzbeckie, azerbejdżańskie chodzą całe życie w pantalonach, zasłaniając przy tym swoje oblicze, co wcale nie wpływa na brak powodzenia u mężczyzn. Tak samo jak Amerykanki, które lubują się w spodniach. Taki strój jest praktyczny i zgoła efektowny.

„Głos Wielkopolski" proponuje swoim Czytelniczkom, by zechciały wypowiedzieć się na łamach tygodniowego dodatku „W świecie kobiety" co sądzą o projekcie noszenia długich spodni. Redakcja naszego pisma przeznacza **za trzy najlepsze wypowiedzi,** które będą drukowane w dodatku kobiecym **cenne nagrody książkowe.**

A więc Czytelniczki do dzieła! Zbierzecie się przy kawce czy herbatce, podyskutujecie ze swymi przyjaciółkami, rozważcie nasz projekt, a potem napiszcie do działu kobiecego „Głosu".

Z poważaniem

Poznań, 1. IX. 1948 **JANUSZ MILCZ-LIKOWSKI**

Wzywamy kobiety całego świata do walki o pokój

— Na Zjazd Ligi Kobiet we Wrocławiu zjechało się przeszło 20 tysięcy kobiet z całego kraju — jak wiesz już pewnie z gazet.Nas, delegatek z Wielkopolski było przeszło 700. Grupę tę prowadziła przewodnicząca Zarządu Wojewódzkiego . H. Brzezińska, mając do pomocy dwie dobre, energiczne organizatorki. pp.:Hetmańską i wizytator Odyniecką. Wspólna jazda pociągiem, wspólne kwatery i wspólne zwiedzanie wystawy Z. O. ogromnie zbliżyło nas między sobą, członkinie różnych kół miejskich i fabrycznych. Dla mnie samej — najciekawsze były rozmowy z przodownicami pracy, których sporo jechało w naszej wycieczce.

— A sam wiec?

— Szczegóły znasz już pewnie. Ale żadne sprawozdanie nie zdoła wyrazić nastroju, w jakim byłyśmy my, uczestniczki tego zjazdu. Olbrzymia Hala Ludowa z dziesiątkami tysięcy miejsc siedzących wypełniona po brzegi kobietami z całego kraju. W kilku pierwszych rzędach — i na estradzie malownicze grupy kobiet w strojach ludowych, jakże różnorodnych barwą, krojem i ozdobami! Miałam okazję rozmawiać z kilku Angielkami. Entuzjazmowały się pięknem tych strojów. Zresztą w chwili wręczenia darów p. Cotton, cała sala hucznymi oklaskami wyraziła zachwyt dla strojów regionalnych z Żywca, mieniących się purpurą i połyskiem pięknych jedwabi, które wspaniale kontrastowały z bielą koronek, haftowanych na tiulu.

— Wspomniałaś o nastroju...

— To było po prostu wzruszenie, że jest się uczestniczką największego w dziejach ruchu kobiecego zjazdu kobiet polskich. I że ten zjazd, to przyłączenie się głosów tych, które przez samo swoje istnienie są nieubłaganymi wrogami każdego zagrożenia pokoju — głosu kobiet polskich do głosów przedstawicieli nauki i sztuki całego świata, biorących udział w Kongresie Intelektualistów.

— W prezydium zjazdu zasiadała znaczna liczba uczestniczek Kongresu Intelektualistów i to podkreślało jeszcze spójnię ideową, prawda?

— Tak. Wszystkie uczestniczki zjazdu z zagranicy przywiozły z krajów swoich pozdrowienia dla Polek i w przemówieniach swych podkreślały wielkie osiągnięcia Polski w odbudowie kraju — i znaczny w tym udział kobiet Polek. Specjalnie gorąco oklaskiwane było przemówienie delegatki ZSRR, która porównywała bohaterstwo kobiety radzieckiej i polskiej w okresie ostatniej wojny, i ostatnie ich osiągnięcia w odbudowie.

— Czy przemawiała jeszcze poza tym jakaś przedstawicielka kobiet słowiańskich?

— Tak. Maria Pujmanowa, pisarka czeska. Jasna blondynka o ujmującym uśmiechu. „Walka o pokój — to walka o szczęście naszych dzieci, a któż od dziecka jest bliższy sercu matczynemu?" — powiedziała.

— Wiem, że nie możesz mi powtórzyć wszystkich wypowiedzi. Ale opowiedz mi coś o najbardziej egzotycznej sylwetce zjazdu — o przedstawicielce Cejlonu.

— Poza panią Cotton była to postać, ciesząca się największą sympatią uczestniczek zjazdu. Drobna, wysmukła w swoim barwnym sarongu, o śniadej twarzyczce, w której entuzjazmem godnym słusznej sprawy gorzały ciemne oczy. — przemawiała długo i pięknie. Podkreśliła, że rodaczki jej, choć oddalone bardzo, bliskie są siostrom polskim. Czują, myślą tak samo — i tak samo nienawidzą wojny. „Jesteśmy tylko mniej odporne, mniej dzielne od was, bo nie przeszłyśmy takiej gehenny, jak wy. Dużo mogłybyśmy się więc od was nauczyć, dojrzeć duchowo".

— Podobno ta młodziutka i piękna Cejlonka jest inżynierem architektem?

— Tak. Żywymi oklaskami dziękowałyśmy jej za słowa, że buduje domy, w których mają mieszkać ludzie spokojni, szczęśliwi. „Po cóż miałabym je budować — gdyby wszystkie miały być zniszczone w przyszłości? W walce o trwały pokój, kobiety całego świata muszą sobie podać pomocną dłoń".

— Treść przemówienia prof. Cotton znam już. Czy bardzo onieśmielała ta kobieta, która kieruje 8-milionową rzeszą kobiet całego świata, skupioną w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet?

— Ależ wcale nie! Jest bardzo bezpośrednia. Do właściwych rąk dotarł list, który wręczyły jej na zjeździe przedstawicielki Ligi Kobiet z apelem o pomoc w odzyskaniu zrabowanych nam przez Niemców 200 tysięcy dzieci. Prof. Cotton prześle go kobietom wszystkich narodów świata. Ze wszystkich krajów posypią się protesty — i zrozpaczone matki polskie dzieci swe chyba uzyskają.

— P. Cotton otrzymała podobno moc podarków?

— Tak. Delegatki kół Ligi Kobiet składały jej raporty swej pracy i wręczały przy tym upominki. Czego tam nie było! I zapaska łowicka (którą od razu p. Cotton zarzuciła na ramiona), i kożuszek zakopiański i serwety z haftem ludowym — i piękne albumy, lalki w strojach regionalnych, kryształowe wazony i inne wyroby charakterystyczne danych okolic. Nie mówiąc już o kwiatach i wspaniałych wieńcach żniwnych.

— A my Wielkopolanki, co dałyśmy?

— Piękną rzeźbę w drzewie, przedstawiającą zabytkową Basztę Halszki w Szamotułach.

— W ciągu kilkunastu minut niewiele mogłaś mi opowiedzieć. Ale jeśli twoje relacje połączę z tym, co czytałam już w prasie, wydaje mi się, że ten zjazd ma m. in. i dlatego tak wielkie znaczenie, że uświadomił i nam Polkom i kobietom z zagranicy, że kobiety w walce o pokój mogą odegrać olbrzymią rolę. Stanowią wielomilionową siłę. I któż inny, jak nie kobiety mogą mieć największy wpływ na wychowanie młodzieży. Dzieci nasze muszą się tak samo jak my brzydzić przemocą, brzydzić wojną i tak samo jak my, przeciwko niej walczyć.

D. W. Białasikowa

Maleńka Haneczka zamyśliła się głęboko przy śniadaniu, kiedy to i ona razem ze starszym rodzeństwem pójdzie do szkoły.

Jak odświeżać mundurki szkolne!

Po dokładnym szczotkowaniu mundurka nalewamy do małej miednicy około litra wody, zagrzewamy ją i trzymając stale na ogniu, wlewamy dobrą łyżkę amoniaku. Stół, na którym odbywa się czyszczenie, postawić należy blisko pieca, aby móc wygodnie maczać szczotkę w miednicy. Ważne jest bowiem, aby woda z amoniakiem była bardzo gorąca. Gdy woda się zbrudzi, należy ją zastąpić czystą.

Następnie wieszamy rzeczy do przeschnięcia i gdy są jeszcze wilgotne, prasujemy przez grubsze płótno, po czym znów co rzeczy znoszone nabiorą świeżego wywieszamy na wieszaku.

Plamy zginą, a także i połysk — przez glądu.

Istnieje jeszcze jeden doskonały środek do wywabiania plam na ciemnych tkaninach (także na ubraniach męskich): miesza się w równych częściach oczyszczoną terpentynę, spirytus mydlany i benzynę. Jest to uniwersalny środek na wszelkie plamy nieznanego pochodzenia. Miejsca, oczyszczone tym płynem, należy później wymyć letnią wodą, nadnierną wilgoć usunąć za pomocą suchego ręcznika, a wreszcie odprasować gorącym żelazkiem.

Czyszcząc jakiekolwiek plamy na rękawie, spodniach itp., pamiętajmy wkładać między dwa materiały ręcznik, czystą ścierkę, bibułę itp., żeby rozpuszczająca się plama nie zabarwiła leżącego pod nią materiału.

Znaki przypaleń zbyt gorącym żelazkiem np. przy spódniczkach od szkolnych mundurków, dadzą się usunąć mlekiem. Oczywiście potrzeba go w tym celu tylko odrobinę. Uszkodzony przez przypalenie kawałek materiału, należy nasączyć gorącym mlekiem, a potem uprać i wysuszyć.

K. M.

JERZY ANDRZEJEWSKI

POPIÓŁ i Diament

2

W głębi rynku, na tle wiosennej niebieskości nieba, czerniały zarysy wypalonych kamienic. Nad jezdnią czerwieniały w kilku miejscach ogromne transparenty. Głośnik radiowy huczał ponad placem donośnym, męskim głosem.

— Wczoraj 4 maja o godzinie 6 rano w kwaterze bojowej marszałka Montgomery'ego zawarto układ o kapitulacji, który postanawia...

Podgórski musiał zwolnić i raz po raz naciskając klakson z trudem wśród tłoku torował wozowi drogę. Słowa spikera brzmiały w górze bardzo wyraźnie.

— Wszystkie wojska niemieckie w północno-zachodnich Niemczech, w Holandii, Danii, na Helgolandzie, Wyspach Fryzyjskich i innych, łącznie z wszystkimi okrętami wojennymi znajdującymi się w tym rejonie, składają broń i bezwarunkowo kapitulują. Operacje wojenne zostają wstrzymane w sobotę o godzinie 8 rano...

Tłum zebrany pod głośnikiem słuchał w milczeniu. Na trotuarach też stały gromadki nieruchomych ludzi.

Spiker podniósł cokolwiek głos.

— Akt niniejszy stanowi przygotowanie ostatecznej i całkowitej kapitulacji Niemiec...

Podgórski spojrzał na swego towarzysza.

— Jedźmy! — powiedział Szczuka.

Gdy mijali budynek Partii, na którym powiewała czerwona chorągiew, stojący przy wejściu wartownik dostrzegłszy Podgórskiego począł mu dawać znaki, żeby się zatrzymał.

— Jedźmy, jedźmy! — powtórzył Szczuka. — Nie ma czasu.

Podgórski wymownym ruchem dłoni dał wartownikowi do zrozumienia, że się bardzo śpieszą. Po chwili wyprowadził wóz z największego ścisku i skręcił w pierwszą przecznicę.

— Widzieliście twarze tych ludzi słuchających komunikatu?

Szczuka skinął głową.

— Bez cienia radości, zauważyliście?

— Czekali na nią za długo.

— Myślicie, że to tylko to?

— Nie tylko — odparł krótko Szczuka wpatrzony w drogę.

Podgórski poruszył się przy kierownicy.

— Wiem, o czym myślicie. Też się często nad tym zastanawiam.

— Jest nad czym.

— Ale ostatecznie, czy już nie zwyciężyliśmy?

— Złudzenia! — mruknął Szczuka. — To dopiero początek walki. Nie ma się co łudzić.

Spojrzał na zegarek.

— Będziemy za dziesięć minut?

— Powinniśmy być. Już niedaleko.

Znów przejeżdżali przez puste, zniszczone uliczki.

— I cóż ten Kossecki? — wrócił do poprzedniej rozmowy Szczuka. — Znacie go sprzed wojny?

— Tak. Dwa lata pracowałem przy nim w tutejszym sądzie. Do samej wojny. Wiele mu zawdzięczam. To chyba jeden z najporządniejszych ludzi, jakich znałem. Wrócił teraz z obozu.

— Oświęcim?

— Gross-Rosen.

Szczuka okazał żywsze zainteresowanie.

— Był w Gross-Rosen?

— Cztery lata.

Teraz sobie dopiero przypomniał, że Szczuka, który w ciągu ostatnich paru lat przeszedł przez kilka obozów koncentracyjnych, otarł się także i o Gross-Rosen.

— Prawda, wyście tam też byli?

— Byłem. Ale nie do samego końca. Udało mi się uciec przy pierwszej ewakuacji. Jeszcze w lutym.

— Musieliście się więc zetknąć z Kosseckim, nie?

Szczuka zastanowił się.

— Chyba nie. Jak on wyglądał?

— Dość wysoki, barczysty, ciemny blondyn...

Szczuka szukał przez chwilę w pamięci.

— Nie przypominam sobie. Sędzia z Ostrowca?

— Zaraz, zaraz! — przerwał mu Podgórski. — Oczywiście, że go nie mogliście znać pod jego własnym nazwiskiem. Wzięto go pod przybranym.

— Chyba że tak!

— Tylko pod jakim? Pamiętałem doskonale.

Ale nadaremnie usiłował przypomnieć sobie. Potrząsnął wreszcie głową.

— Uciekło mi w tej chwili...

— Skąd go wzięli, z Ostrowca?

— Z Warszawy. Stąd musiał uciekać jeszcze z końcem czterdziestego. Po pierwszej większej wsypie. Ja, jak wiecie, zostałem wtedy w terenie, a Kossecki przeniósł się do Warszawy.

— Tam wpadł?

— Głupi przypadek. Ale i tak miał szczęście, że nie pod swoim nazwiskiem.

— Uważajcie! — mruknął Szczuka.

Podgórski roześmiał się.

— Nie ma obawy! Znam tę drogę jak własną kieszeń.

Z tej strony Ostrowca most na Śreniawie był zerwany i objazd prowadził wyboistą, w ciasną gardziel wąwozu wciśniętą, wiejską miedzą. Trudno było o drogę podlejszą. Jeep, chociaż przystosowany do pokonywania najcięższych wertepów, z trudem przedzierał się przez te wyboje.

W jednym miejscu wąwóz się zwężał. Młodziutkie olszyny, pokrywające jego strome zbocza, wdzierały się do wnętrza wozu. Jedną z gałązek, najdalej wysuniętą i pełną drobnych, kleistych listeczków, odsunął Podgórski na bok ręką, kilka listków zatrzymując w dłoni.

— Popatrzcie, jaka wiosna! — pokazał Szczuce.

Droga gwałtownie skręcała i tuż za zakrętem, uwolniona nagle od ścian wąwozu, otwierała się na rozległy wśród bujnej łąki zjazd ku rzece, wprost na drewniany, prowizoryczny most. Nie opodal mostu czerniała gromada ludzi.

Szczuka pochylił się ku szybie.

— Cóż tam znowu?

Podgórski przedtem już, ledwie wyprowadził wóz spoza zakrętu, zauważył był zbiegowisko. Ludzi było sporo, około dwudziestu. Od razu spostrzegł wśród nich kilku milicjantów. Nieco z boku, pośrodku łąki, stało przechylone na bok auto, także amerykański Jeep.

Tymczasem z dołu musiano ich już zauważyć, bo dwaj milicjanci odłączyli się od tłumu i wybiegłszy na drogę poczęli dawać zjeżdżającemu wozowi rozkaz zatrzymania się. Jeden z siedzących w tyle wozu milicjantów pochylił się ku Podgórskiemu.

— To nasi chłopcy, z Ostrowca.

— Widzę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pielęgnujemy cerę

po powrocie z wczasów

Mija okres wakacji. Większość nas wróciła już do miasta. Przyzwyczajamy się — jakże wolno! — do nowego trybu życia. Tak dobrze czułyśmy się w czasie wakacji w przewiewnych sukienkach i bez jakiegokolwiek upiększenia, tak rozleniwiłyśmy się, że niechętnie podejmujemy wszystkie kłopoty, z jakimi łączy się życie w mieście.

Jednym z tego rodzaju zmartwień będzie również nasza cera, która wskutek zaniedbania czy też nieumiejętnego pielęgnowania — zgrubiała, zrobiła się mało elastyczna, błyszczy się, pokryta jest piegami, plamami, wreszcie zanieczyszczona wągrami itp. Wszystkich tych wad cery musimy się pozbyć, aby nie ściągać na siebie spojrzeń pełnych politowania i odrazy. Zasadniczym postulatem pielęgnacji cery po powrocie z wywczasów — jest jej głębokie oczyszczenie, które ma za zadanie usunięcie nawarstwienia złuszczonego naskórka i wszystkich zanieczyszczeń.

Jeżeli chcemy mieć skórę twarzy naprawdę czystą, wolną od kurzu i szminek, powinnyśmy czyścić ją za pomocą szczotki i mydła. Nie przerażajmy się zbytnio. To nie jest takie straszne. Przede wszystkim szczotka, jaką mamy się posługiwać, jest dość miękka, o długim włosie. Mydło powinno być przetłuszczone, w dobrym gatunku. Namydlamy obficie szczotkę i delikatnie nacieramy brodę i policzki, zataczając małe kółka. Zaczynamy stopniowo od brody do ucha i od ust do skroni. Nacieramy też lekko kąciki nosa. Nie trzeba dotykać skóry pod oczami, ani powiek.

Po namydleniu policzków — oczyszczamy czoło, posuwając szczotkę do brwi ku górze bardzo ostrożnie, żeby nie wyciągać skóry. Następnie obmywamy twarz wodą o temperaturze pokojowej. Zauważymy wówczas, że skóra jest lekko zaróżowiona dzięki żywszej cyrkulacji krwi, doznamy również miłego wrażenia wypoczynku. Jeśli uważnie przejrzymy się w lustrze, uderzy nas dziwnie młody wygląd, jaki nagle twarz nasza przybiera. Taki zabieg można stosować codziennie, na noc, albo co drugi dzień, lub w ostateczności dwa razy na tydzień. Zależy to od gatunku skóry.

Kobiety, mające naskórek suchy i delikatny, mogą złagodzić ten zabieg używając tłuszczu zamiast mydła. Np. można po zwilżeniu twarzy, posmarować ją wazeliną, lanoliną lub kremem, będącym połączeniem tych dwóch tłuszczów. Następnie lekko wyszczotkować twarz — w podany wyżej sposób i umyć ją w zimnej wodzie. Po osuszeniu twarzy pozostaje na niej troszeczkę tłuszczu, który wystarcza dla nadania elastyczności skórze, a jednocześnie pozwala porom swobodnie oddychać.

mgr A. Kowalska.